

Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem ilustrowanym” z 20 stron. Cena 30 gr.

Nr. 249

Cena numeru

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,25 gr
Odnes. do dom. 25 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,25 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 11 września 1927 r.

CASINO

Dzisiaj powtórzenie nadzwyczajnej
premiery.

Uroczyste otwarcie sezonu
zimowego!

Królowa Półświatka

według nieśmiertelnego arcydzieła Aleksandra Dumasa „Dama Kamelkowa” w zmodernizowanej szacie ze tła
współczesnego Paryża. **Norma Talmadge.**
W roli tytułowej

Kto chce zobaczyć, jak: Paryż się bawi i pisze, jak oibryzmie majątki stają się w jednej chwili pastwą hazardu, jak
miłość prowadziwa stami ezolo rozigranym namiętnościom i jak śmierć na wszystko oprzecha zasiodąc.
Wspaniała wystawa. oszalamiący przepych, świetnie wyreżyserowane tłumy, — Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Kantora
przygotowała odpowiednią ilustrację muzyczną. — Odegrane zostaną główne arje „Violetty” Verdiego.

Od godz. 1 i pół do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 zł.

Luna

Dzisiaj i dni następnych.

Powiększona orkiestra symfoniczna
pod kierunkiem p. LIDAUERA.

Początek przedstawień: o godz. 4-ej
6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz. Początek wy-
stępów: o godz. 8-ej i 10 wiecz., w
sobotę i niedzielę dodatkowo o godz
6-ej wiecz. — Ceny miejsc na 1-y se-
ans od 75 groszy. — Passe-partout
i bilety ulgowe prócz urzędowych i
prasowych nieważne.

Pierwsze arcydzieło ze złotej serii naszego repertuaru! — Przepiękna pieśń o miłości!

Miłość

Tragiczna historia młodej kobiety według Balzac'a „Spowiedź Księżny de Langlais” — — W rolach głównych

Elżbieta Bergner

Hrabina Agnes Esterhazy, Elza Temary i H. Rehman.

Na scenie! Gościnne występy artystów baletowych i światowej sławy Na scenie!

Niny i Feliksa Parnellów

w nowym repertuarze. 1) 2-a Rapsodia Liszta. Insc. z życia węgierskich cyganów. 2) Dance Orientale A i B

Splendid

Dzisiaj wielka premiera!

Ilustracja muzyczna pod dyr.
A. Czudnowskiego.

Od g. 1 i pół do godz. 3 cena
wszyst. miejsc 50 gr. i 1 zł.

Ewenement sezonu. Najnowsze arcydzieło filmowe w wykon europejskich artystów p. t.

ROMANS UWODZICIELKI

Tragiczne przeżycia mężczyzny, którego wychowywano na mnicha, a który w przeddzień ślubów zakonnych
wyszedł z klasztoru i w wirze zabaw wpadł w ręce kokoty.

W rolach głównych: niezrównana gwiazda, kusząca

3211—

Lya de Putti

oraz piękny
i wytworny

Ben Lyon.

Senat zwołany na 22 b.m.

Rząd umyślnie wyznaczył różne terminy dla obu izb, chcąc
utrudnić pracę ustawodawczą parlamentu.

Warszawa 10 września (pał)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych
powrócił z wypoczynku letniego marszałek
Senatu Trampezyński.

Dzisiaj o godz. 1,30 popoł. w kancela-
rii Sejmu i Senatu złożone zostało przez se-
kretarza wicepremiera Bartla, por. Zaćwili-
chowskiego zarządzenie Prezydenta Rzplitej
w sprawie zwołania Senatu na sesję nadzwy-
czajną. Tekst zarządzenia ma następujące
brzmienie:

„Na podstawie art. 37 Konstytucji
zwołuje Senat do miasta stołecznego War-
szawy na sesję nadzwyczajną od dnia 22
września 1927 roku.
Spała, 9,9 1927 r.

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki
Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.”

Wiadomość ta wywołała zrozumiałe
poruszenie w Sejmie, którego prace praw-
dawcze są, jak ogólnie wiadomo, ściśle uza-
leżnione od uprzedniego załatwienia szere-

Komisja zbada Polski wniosek o nieagresji.

Genewa 10-9 (pał)

Zgromadzenie Ligi Narodów przestało polecać
wniosek, zawierający potępienie w jny napastniczej
i zobowiązanie do stosowania pokojowych środków
dla rozwiązywania konfliktów międzynarodowych,
do rozbrojeniowej komisji zgromadzenia.

Zgromadzenie mianowało specjalny komitet
dla badań w składzie następujących 5-ciu osób:
Adachi (Japonja), Osusky (Czechosłowacja), Politis
(Grecja), Urrutia (Kolumbia) i Sir Edw. Hilton
Young (W. Brytania).

gu projektów ustaw przez drugą Izbę. W
ten sposób zwołanie Sejmu od dnia 14 b.m.
jest z punktu widzenia normalnej pracy
stawodawczej właściwie zupełnie iluzorycz-
ne.

Zbytni optymizm locarneński

Ogarnął Brianda i Chamberlaina.

Wiara w niemożliwość wojny a całkowite zagwarantowanie pokoju w Europie to dwie różne rzeczy.

Genewa 10-9 (pat)

W przemówieniu, wygłoszonym na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów Briand oświadczył m. in. że przebieg ostatnich obrad Ligi Narodów zwiększył jeszcze zaufanie jego, jakie miał zawsze do tej instytucji. Minister stwierdził, że przemówienie Stresemanna dało mu pewność, że w najbliższym czasie zniknie przeszkoda, która mogłaby zamykać drogę do zbliżenia obu narodów.

Briand przypomina z kolei, że w pewnych chwilach w Genewie panowało wrażenie, że przedstawiciele wielkich mocarstw usiłują przez liczne i tajemnicze spotkania narzucić zgromadzeniu pewne dyrektywy.

„Zapewniam panów”, — mówił minister; „że nie żywiłmy ani przez chwilę myśli uchylania się od zasady powszechności akcji Ligi Narodów. Mieliśmy jedynie szacunek dla jednomyślnego pragnienia zgromadzenia, ażeby patrzeć, jak narody na rażone najbardziej na wciąganie w nowe wojny, rozmawiają ze sobą i szukają na podstawie wspólne go porozumienia środków zapewnienia pokoju. Winniśmy wszyscy bez żadnych ubocznych myśli dążyć do ograniczenia zbrojeń. Trzeba jednak, ażeby Liga Narodów podjęła dostateczne środki ostrożności celem niedopuszczenia do tego, ażeby świat ogarnęło wielkie rozczarowanie”.

W związku z niepowodzeniem konferencji morskiej Briand stwierdza, że tylko wysiłek Ligi Narodów, podjęty przy współpracy wszystkich krajów, będzie mógł doprowadzić do pomyślnych wyników. Określenie napastnika nie wydaje się ministrowi rzeczą niemożliwą. Łatwo jest bowiem dostrzec tego, który będzie w dalszym ciągu prowadził wrogą akcję wówczas, gdy Liga Narodów podjęła zaprzestanie działań wojennych.

Genewa 10-9 (pat)

Na dzisiejszym popołudniowym zgromadzeniu Ligi wygłosił mowę minister Chamberlain. Szef delegacji angielskiej złożył powinszowania ministrom Stresemannowi i Briandowi za ich cenne oświadczenia, a następnie zaznaczył, że akceptuje propozycję polską, która niewątpliwie przyczyni się do udoskonalenia dzieła pokoju.

Przechodząc do sprawy konferencji morskiej trzech mocarstw mówca zaznaczył, że fiasko tej konferencji nie jest bynajmniej ostateczne.

Co się tyczy rozbrojenia, minister Chamberlain zapewnia, że Anglia pragnie go jednakowoż specjalna struktura imperjum brytyjskiego nie pozwalała mu na przyjmowanie jakichkolwiek zobowiązań przedtem, zanimby miała realną możliwość wykonania tych zobowiązań.

Zdaniem mówcy konsolidacja pokoju poczyniła ogromne postępy, zwłaszcza dzięki układom locarneńskim, ale z drugiej strony nie można wymagać niemożliwości nawet od Ligi Narodów, która stanowi trybunał o doniosłej roli, którego opinii nikt nie może lekceważyć.

Kto podpisze interpelację

W sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego.

Warszawa 10 września (tel. wł.)

Na terenie Sejmu przedstawiciele poszczególnych stronnictw porozumiewali się w sprawie zgłoszenia interpelacji co do tajemniczego zniknięcia generała Zagórskiego. Prowadzona jest akcja, aby interpelację podpisały kluby: Ch. N., ZLN., Ch. D., NPR.

„Piast” i PPS.

Jak słychać, 4 pierwsze stronnictwa zdecydowały się już do złożenia podpisu, „Piast” i PPS. ostatecznie nie zdecydowały swego stanowiska, jest jednak możliwe, że przed przedstawieniem interpelacji będzie ją podpisało więcej klubów.

Bank Rzemieślniczy zamknięto.

Za niedozwolone operacje.

Warszawa 10 września (tel. wł.)

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalono, na wniosek inspektora bankowego przy ministerstwie skarbu likwidację Banku Rzemieślniczego w Łodzi, o którego niesolidnej działalności szeroko rozpisywała się swego czasu prasa łódzka i warszawska.

Powodem zamknięcia banku jest brak dostatecznego, wymaganego kapitału, nieporządku w księgowaniu oraz niedozwolone operacje depozytowe.

POKÓJ

Sub dwa na parterze, z osobnym wejściem wynajmę na stałe.

Oferaty do administracji pod „Solidny”.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54. 5127

Dziś.

Dziś.

Po raz pierwszy w Łodzi, — Pierś kinematografii. Przepiękny film według scenariusza i reżyserji genialnego CHARLIE CHAPLINA

Półświatek paryski

dramat duszy kobiecej — W roli głównej

Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 9.1 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr, III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od 9.1 do 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 30 gr.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
I p. k., tel. 47-69

L. NASIELSKI

poleca wielki wybór

MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Żadnej filii nie posiadamy

8768

KARALUCHY

wszystkie inne robactwo tępi najradzykalniej

„Morant”

Łąduje w aptekach i składach aptecznych 2284

Hurtowa i detaliczna sprzedaż win



ZAPASOWA PIWNICA WIN.

A. P. CZKWIANIĄNC

Łódź, Piotrkowska 69, tel. 38-44.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 28 dzień

5,000zł nr 44704
 3,000 zł n-ry: 26159 35678.
 2,000zł n-ry: 119 53868 73277 102837
 1,000 zł n-ry: 3252 13663 26562 32835 38060 35457
 56128 65781 68164 72073 85569 100238.
 600 zł n-ry: 3030 31197 41445 45616 50319 64783
 73871 78799 96119 97116 99332.
 500 zł n-ry: 5231 20927 21385 27024 27025 31921
 32208 41315 43509 50445 50475 54162 55048 59459 78180
 77403 79412 79680 89593 98558 102144 104203.
 400 zł n-ry: 4813 7405 12858 14326 1555573 18401
 11401 19505 20034 21490 21808 24394 25691 24934 26089
 30670 31631 32563 32641 33626 34646 35128 41916 44051
 45128 45778 47281 48428 49178 49425 53922 54590 55449
 56411 58675 64581 66861 67164 67287 69557 69820 72460
 72981 82960 83267 84045 90847 91195 91990 93494 93823
 94511 95416 66371 98268 101615 102822.
 300 zł n-ry: 587 1447 2539 3115 3194 3369 3962
 6476 8715 9345 9560 10110 10370 10490 12227 12621 14411
 14696 15232 15732 17412 17640 18118 10453 19931 20001
 21274 21299 21473 22359 23098 23201 23841 24191 25336
 26751 27714 28340 28416 28667 29769 29809 30435 31129
 31198 31450 31623 33009 33023 33390 33902 33926 35666
 35892 36150 36594 36635 37471 38159 38470 31931 39353
 40790 41934 42416 43072 43937 44407 44811 45402 46574
 46599 47019 47174 47958 50174 50283 51661 56347 56864
 58210 58210 58485 59053 60952 61223 62169 62584 63765
 62340 64098 64357 65282 66609 67040 67074 67315 67417
 69092 69131 69139 69234 69528 70643 71091 71262 71711
 72848 73024 74754 74881 75557 76002 76314 76790 78356
 78805 79390 79453 81781 82023 82041 82908 83613 84017
 84439 84677 85690 85946 86089 88713 89129 90131 90172
 90621 90799 91586 93614 94108 94284 94702 95400 95731
 96337 96376 98407 98649 99797 102319 102716 102888
 104267.

oOo

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10-go września 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,91
 Londyn 43,49
 Nowy Jork 8,93
 Paryż 35,08
 Praga 26,51
 Szwajcaria 172,52

Obroty dewizami nieco większe. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8. 82.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% L Z państw. Banku gosp. kraj. 92,00; 8% obligacje komun. Banku gosp. kraj. 92,00; 5% pożyczkowa dolarowa 57,75; 6% pożycz. dolar. 83,75; 5% państw. pożycz. 62,00; 10% pożycz. kolejowa 102,50;

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank Polski 137,00; zachodni 21,00; Zw. sp. zar. 85,50; Elektr. dąbrow. 76,00; Silesia i Swiatlo 109,00; „Nobel” 48,00; Węgiel 93,50; Modrzejów 9,00; Lilpop 30,00; Ostrowieckie 97,50; Parowozowy 58,00; Pociąg 1,95; Starachowice 63,00; Zawiercie 36,00; Żyrardów 17,65.

Kursy pożyczek państwowych na ogół utrzymane. Akcje niejednocie, obroty mniejsze.

Do akt Nr. 8974 1927 roku. OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 20 września 1927 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Brzezińskiej pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hersza Mendla Krybusa i składających się z mebli i innych ocenionych na sumę 945 zł.

Łódź, dnia 9 września 1927 roku.

3139 Komornik: BR. PINGIELSKI

Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa świądzinę głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegł, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11.

POTRZEBNY UCZEN

na dokończenie do cukierni Aleje Kościuszki 26 Romana Galewicz.

„Sanowanie” prasy opozycyjnej.

Po bandyckim napadzie na red. Mostowicza.

Stan zdrowia ofiary. — Co ustaliło śledztwo.

Warszawa 10 września (tel. wł.)

Po bestjałskim napadzie na red. Mostowicza oględziny lekarskie dokonane przez dr. Łozińskiego, wykazały: 9 dużych guzów na głowie; na całym ciele szczególnie na ramionach, podskórne zakrwawione sinice, zmiążdżenie, poprostu końca dużego palca, lewej ręki, z którego zdarto paznokcie krwawiące podrapanie twarzy itd.

Papierosnica srebrna, którą red. Mostowicz miał w tylnej kieszeni jest odwróconą zupełnie pogniętą, ubranie i kapelusz podarte.

Śledztwo w sprawie napadu na red. Mostowicza p. prok. Świątkowski polecił prowadzić 2^o komisariatowi p. p.

Wynika z niego, że samochód, którym porwali red. Mostowicza, był marki „Buik”, czarny, posiadający z tyłu walizę. Numer nieposób było zauważyć, gdyż mijając po-

sterunek policji przy rogatkach, samochód puścił dym, którym zasłonił numer, a na znaki dawane przez rogatkowego policjanta, jeszcze zwiększył szybkość. Trwało to wszystko półtorej minuty.

Ze śledztwa wynika również, że szofer auta to nie był zawodowiec. W ostatniej chwili udało się odnaleźć jednego świadka zajścia, którym jest jakiś żydek, a który podczas napadu widział wszystko, lecz ze strachu umknął.

Policjant, który w tym czasie stał przy rogatce, zapisał numer auta umykającego 902, które po sprawdzeniu okazało się, że należy do województwa poleskiego. Władze prowadzące dochodzenie, mają przeszukać wszystkie auta, których numery mogą być podobne graficznie do numeru 9062.

Auto nie wracało tą samą drogą do Warszawy. W tej chwili władze sprawdzają numery aut, jakie przejeżdżały rogatki.

Powstanie komunistów na Litwie.

Krwawe walki pod Taurogami. — Polski przytułek dla prześladowanych posłów sejmu kowieńskiego.

Ryga 10 września (pat)

Według doniesień dzienników z Kowna, Taurogi znajdowały się w dniu wczorajszym do godz. 5—ej popoł. w rękach rewolucjonistów, którzy zaatakowali komendę policji i rozbroili znajdującą się tam załogę Rewolucjoniści skradli z filii banku państwowego znaczną sumę pieniędzy. Wieczorem kompanja 7 pułku piechoty z Kłajpedy przywiodła porządek. Aresztowano około 100 rewolucjonistów. Główni sprawcy zaburzeń zbiegli. W celu przeszkodzenia ucieczki ich z kraju zamknięto granicę.

„Jaunakas Sinas” podaje, że zarówno w Kownie jak i w wielu prowincjonalnych

miastach przeprowadzono rewizje domowe, oraz dokonano aresztowań. W Kownie aresztowano m. in. b. deputowanego sejmu Schigelisa oraz członka rady miejskiej Cezara Petrauskasa. W Szawlach ogłoszono stan wojenny.

Wilno 10 września (pat)

Dnia 9 bm. na odcinku granicznym polsko—litewskim około Olkienic przekroczyli nielegalnie granicę z Litwy do Polski dwaj posłowie do sejmu litewskiego: Jozas Ploplaiskas i Jozas Kiedys, obaj należący do frakcji socjal—demokratycznej. Zbiegli oni na terytorjum polskie w obawie przed represjami rządu litewskiego i dn. 10 bm. zgłosili się do władz wojewódzkim z prośbą o udzielenie im przytułku.

Władze wojewódzkie przychyliły się do tej prośby, udzielając posłom litewskim prawa azylu.

Fabryka lusterek i niklarnia

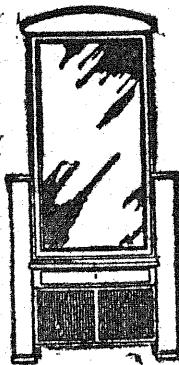
J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.

Miła Piotrkowska 255.

polecą tremo, tualety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części; samochod., rowerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram,



Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Miecz sanacji bije na ślepo.

„Głos Prawdy” i prawda o więzieniu pięciu generałów.

Łódź 10 września.

Najbliższy organ Rządu, osławiony „Głos Prawdy” p. W. Stpiczyńskiego po wyroku wydanym na gen. Zymierskiego między innymi pisze:

„Jasnym już jest dzisiaj dla każdego z nas, na Antokolu, za kratą więzienną siedzieć nie tacy lub inni przeciwnicy polityczni — tam siedzieli to, to naprawdę doprowadzali życie. Maski Zymierskiego, aeroplany Zagórskiego dotąd leżące w skrzyniach — obojętnie broniona i broni prasa żadna sensacyjną, polująca na pozory, z ucieczki przestępcy czyniącą wielkie wydarzenia polityczne. Z efektów, które igrała ta prasa, została zdarta bezlistnie maska kłopotliwej przykrojona. Miecz sanacji moralnej nie bije na ślepo”

Tyle „Głos Prawdy”

Jeżeli nawet gen. Zymierski był winien w takim stopniu, jak surową karą otrzymał to w każdym razie rozciągnięcie jego winy na spółtowarzyszy niedoli ofiar zemsty majowej, jest ze strony „Głosu Prawdy” cnamj mnie nieuczciwością.

Za kratami więziennymi Antokolu oprócz generała Zymierskiego siedzieli od przewrotu majowego jeszcze 4-ch generałów: Malczewski, Rozwadowski, Jaźwiński i Zagórski. Jak wiadomo pierwsi trzej generałowie po przesiedzeniu kilku miesięcy w więzieniu pod różnymi pretekstami zostali uwolnieni i żadnemu z nich nie wytoczono sprawy... Ostatni był generał Zagórski, którego najdłużej męczono, bowiem aż 18 miesięcy. I po tym długim okresie niemotywowanego więzienia zamiast posadzić go na ławie oskarżonych powieziono generała do Warszawy przed Marsz. Piłsudskiego do raportu. A więc niewątpliwie dowodzi to, że uznano gen. Zagórskiego za nie winnego, bo przecież Minister Spraw Wojskowych nie chciałby rozmawiać z więźniem — kryminalistą oczekującym wyroku.

Jednym jedynym z pośród tych 5 których więziono na Antokolu postawiono przed sąd i winy jeżeli nawet nie dowiedziono, to w każdym razie nabrane przeświadczenia o niej, był generał Zymierski: tego przed sprawą nie wypuszczono na wolność i przed marsz. Piłsudskiego do raportu nie postawiono. Więc jednak „miecz sanacji moralnej”, „bije na ślepo” bo 4-ch generałów jawnie skrzywdził. Co do piątego więźnia gen. Zymierskiego, którego zresztą prasa prawicowa, wbrew insynuacjom „Głosu Prawdy” nigdy nie brała w obronę, również możnaby znaleźć pewne „ale”...

Sprawiedliwości wyroku nie będziemy kwestjonowali, bo nie wątpimy w sprawiedliwość i najlepsze intencje sędziów orzekających. Wszelkie nadużycia na niekorzyść państwa należy jaknajsurowiej karać. Jednakże wyrok i przewód sądowy w sprawie gen. Zymierskiego jest wyjątkowo niepraktykowanie surowy w porównaniu z wyrokiem na innych wojskowych w sprawach bardzo zbliżonych do sprawy gen. Zymierskiego.

W Łodzi toczył się proces przeciwko dwóm oficerom z kierownictwa działu budownictwa wojskowego. Rzecznicy dowiedli, że przez transakcje zawarte przez Szefa tego wydziału skarb poniósł milion

złych straty. A jednak podsądni zostali uwolnieni od odpowiedzialności. Na przewodzie sądowym ani nie badano ich majątku, ani stopy życiowej, ani nie badano kiedy komu, kto pożyczal pieniądze, lub kto płacił za kolacje w restauracji. A przecież w ten sposób była prowadzona sprawa gen. Zymierskiego

Również uwolniono od odpowiedzialności sądowej pułkownika doktora Zapłatyńskiego oskarżonego o zwolnienie z wojska za opłatą poborowych żydów. Na przewodzie sądowym dzięki zeznaniom szeregu świadków nabraliśmy pewności o winie pułkownika Zapłatyńskiego. A jednak sąd musiał

nieć jakieś wątpliwości bo pułk. Zapłatyńskiego uniewinnił.

General Zymierski natomiast został ukarany. Z całą surowością na jaką tylko kodeks pozwalał.

Tu trzeba zwrócić uwagę, że generał, którego sąd skazał na karę za nadużycia był jednym z najwybitniejszych oficerów legjonowych. Ale on, jak również tragicznie zaginiony gen. Zagórski, stanął w wypadku po stronie przeciwnej.

Co się stało z generałem Zagórskim to chwilowo wie tylko Bóg i niewielka grupa wtajemniczonych. General Zymierski będzie 5 lat pokutował w ciężkim więzieniu,

LISTY z Z.S.S.R.

„Bracia prawdy rosyjskiej”

Organizacja terrorystyczna w Rosji Sowieckiej

(Korespondencja własna „Rozwój”)

Moskwa we wrześniu.

W Rosji sowieckiej już od szeregu lat istnieje nielegalna organizacja antybolszewicka, znana pod nazwą „bracia prawdy rosyjskiej”.

Niemal codziennie pisana europejskie przynosi wiadomości o zabójstwach sowieckich działaczy komunistycznych, korespondentów robotniczych, funkcjonariuszy GPU itd. Po większej części zabójstwa te są dziełem „braci prawdy rosyjskiej”, którzy postanowili walkę z bolszewikami prowadzić przy stosowaniu ich własnych metod.

Cechą charakterystyczną organizacji tej jest okoliczność, iż powstała ona i rozwinęła się w warunkach reżimu sowieckiego. Stąd też jej niezwykła konspiracyjność i olbrzymi zapas energii, z jaką czyni swe prowadzić.

Oto co mówią bracia prawdy rosyjskiej sami o sobie:

„Na całym niezmiernym obszarze Rosji szerzy się ruch, skierowany przeciwko rządowi komunistycznemu. Tem objaśnić sobie należy szereg zamachów na działaczy komunistycznych. Pod sztandarem Bractwa prawdy rosyjskiej powstają coraz to nowe oddziały.

Szczególnie szybko rozwijają się oddziały nasze w Rosji zachodniej, gdzie w ciągu ostatnich 2

miesiący zanotowano cały szereg najgroźniejszych aktów teroru ze strony bojówek bractwa.

W Mińsku bracia prawdy rosyjskiej spalili centralne archiwum białoruskiego GPU. Podczas pożaru rzucono hasła: „Wal zmię w samą głowę”.

W Turowie z inicjatywy bractwa zamordowano przewodniczącego miejscowego komitetu wykonawczego partii komunistycznej Sziszkina.

Wśród ludności rosyjskiej kolportuje się i reklamuje treści następującej: „Braciom i oddziałom bractwa prawdy rosyjskiej w szeregach armii czerwonej — oświeć! Zakładajcie tajne jacejki wojskowe i oddziały bractwa. Róbcie wszystko, co leży w waszej mocy, by przybliżyć wielką godzinę rosyjską. W armii nadzieja Rosji”.

Pismo emigracyjne „Słowo”, które przyniosło powyższą informację o działalności bractwa prawdy rosyjskiej donosi że w myśl uchwały zarządu zjednoczonych grup przeciwbolszewickich Rosji zachodniej wszystkie organizacje kontrrewolucyjne wraz ze swymi oddziałami bojowymi i terrorystycznymi przeszły pod komendę bractwa prawdy rosyjskiej i występować będą na przyszłość pod firmą: „Centrum zachodnio-rosyjskie braci prawdy rosyjskiej”.

Gapos.

Więźniowie uciekają.

Ucieczka z poczekalni sędziów śledczych w Warszawie

Pamiętna jest ucieczka komunisty Leszczyńskiego z poczekalni sędziów śledczych na pl. Krasieńskich w Warszawie.

Brak odpowiedniego pomieszczenia i niedostateczna ochrona policyjna sprawiły iż przestępca który tygodni w podstawy państwowości polskiej uszedł przed karrującą ręką sprawiedliwości.

Zdawało się iż skandal ten przyczyni się do stworzenia w gmachu rządowym takich warunków które uniemożliwiłyby elementom przestępczym drwić z prawa i jego wykonawców.

A jednak!

To, czego widownią była nowa poczekalnia sędziów śledczych, świadczy, iż dzieć się tam mogą rzeczy o których najśmielszym fantasmom nigdy się nie śniło.

Oto do kancelarii sędziego śledczego XII rewizji w Warszawie sprowadzono pięciu aresztowanych. Konwojowało ich 2 policjantów, — gdy zgodnie z przepisami konwoj dla 5 osób powinienby się składać z 3 policyjantów.

Wśród aresztowanych znajdował się słynny awanturnik, nożowiec i silacz, Fiszel Bieniasz, sprowadzony do śledztwa z powodu porażenia nożem jakiejś kobiety i zarobowania jej 90 zł.

Badanie oskarżonego prowadził aplikant sądowy p. Klein.

Po przesłuchaniu Bieniasza sędzia śledczy zdecydował zastosować względem niebezpiecznego nożowca ścisłą policyjną.

Na wieść o tem Bieniasz zaczął krzyczyć i żądać, domagając się cofnięcia decyzji. Gdy spotkała go kategorię odmowa, rzeźmieszek wpadł w szal. Zaczął rwać na sobie koszulę i wydzierał wezwał policjanta. Silacz odepchnął go i awanturował się w dalszym ciągu. Wezwano jeszcze trzech posterunkowych, którzy usiłowali obezwładnić rozszalałego rzeźmieszka.

Bieniasz stawiał im zaciekły opór. W pewnej chwili wyzwoiliwszy się z rąk policjanta, porwał ciężki stół i rzucił nim w kierunku aplikanta Kleina. Gdyby sądownik nie zdołał odskoczyć w bok, otrzymałby ciężką ranę. Po chwili nastąpił moment jeszcze groźniejszy. Bieniasz bowiem wyrwał jednemu z policjantów rewolwer i gotował się do decydującej walki. Na szczęście wyrwano mu rewolwer z ręki, obratono, obezwładniono i nakładono mu kajdanki. W obronie obezwładnionego stanęła żona i matka jego, rzucając się na policję i powiększając zamieszanie.

Sędzia Godecki, który wyszedł na korytarz by telefonicznie zaalarmować rezerwy policji, nie mógł walczyć do swej kancelarii wobec groźnej postawy walczących pod jego drzwiami kobiet. Wezwana policja zdołała opanować sytuację.

Dojteru wówczas zorientowano się, iż z zamiar szania skorzystał jeden z aresztantów, Fiszel Grant który pozostawiony na korytarzu bez opieki poszedł w ślady komunisty Leszczyńskiego...

Polska — europejski Meksyk.

W Kraju, gdzie w centrum stolicy, w biały dzień, giną zasłużeni generałowie

Dziennikarze pism opozycyjnych bywają napadani przez bandy nasłanych zbirów,

Bestjalski napad na współpracownika „Rzeczypospolitej”, red. Mostowicza

„Gazeta Warszawska Poranna” pisze: Onegdajszej nocy współpracownik „Rzeczypospolitej” red. Mostowicz wracając z redakcji około g. 1.30 do swego mieszkania przy ul. Grójeckiej, zauważył, że w pewnej odległości za nim jedzie prywatne auto posuwając się niezwykle powoli. Gdy doszedł do domu, w którym mieszka, spostrzegł taksówkę, oczekującą przed bramą. Z taksówki tej wyskoczyło kilka osób równocześnie zaś szybko nadjechało owo auto prywatne, z którego również wyskoczyli jadący i wspólnie rzucili się z laskami na red. Mostowicza.

Wszystko to stało się tak nagle, że zanim napadnięty miał czas się zorientować został pobity do utraty przytomności i padł na ziemię. Napastnicy wrzucili go do auta, które w szybkim tempie ruszyło w stronę przedmieścia Ochoty.

Gdy red. Mostowicz ocucił się, auto znajdowało się już w pełnym biegu, on zaś z wykręconymi rękoma i nogami i zakneblowanymi chusteczką ustami siedział pomiędzy dwoma drabami w aucie. Na szosie za Ochotą, ilekroć przejeżdżała jakaś furka, na pastnicy przykładali red. Mostowiczowi do skroni rewolwer, grożąc śmiercią w razie gdyby krzyczał.

W odległości dwudziestu kilku kilometrów od Warszawy, w lesie sękocińskim (koło Nadarzyna), auto zatrzymało się. Tu red. Mostowicza wśród okrzyków „nie będziesz więcej pisał o marszałku”, jeszcze raz pobito, komunikując mu, że jest pierwszym którego spotyka „kara”. Za nim pójdą inni.

Pod grozą rewolwerów kazano następnie red. Mostowiczowi pójść dalej w las, po czym auto zawróciło i odjechało do Warszawy.

wy. Ciężko pobity p. Mostowicz dowłócił się do szosy; nad ranem udało mu się wsiąść na przejeżdżającą furę, O g. 4.30 powrócił do Warszawy.

Ciemności (rzecz działa się w nocy) utrata przytomności i błyskawiczne tempo wypadków — wszystko to sprawia, że red.

Mostowicz o osobach napastników może dać tylko bardzo skąpe informacje. Było ich ogółem siedmiu.

Red. Mostowicz pisuje w „Rzeczypospolitej” feljetoniki pod pseudonimem C. H. Zan.

Blisko milion wiernych

Na uroczystości Narodzenia N. M. P. w Częstochowie

Olbrzymia uroczystość ku czci N. P. Marii Częstochowskiej, która rozpoczęła się 26 ub. m., trwała przez cały tydzień przy wielkim napływie coraz to nowych rzesz pątników. W niedzielę między oktawą 28 sierpnia było ludu ponad 200.000. Odprawiono dwie uroczyste sumy w kościele i na wałach, otaczających świątynię. Celebrowali je O. Walery Paulin i jen. Paulinów ks. Markiewicz w licznej asyście duchowieństwa. Z wałów, z których ongiś sławny Paulin ks. Kordecki zachęcał do bohaterskiej walki ze Szwedami, wygłosił niezwykle gorące, nacechowane duchem patriotycznym kazanie ks. Antoni Czechowicz, prefekt z archidiecezji mohylowskiej na temat „Rodzina polska i katolicyzm”. W kościele wygłosił kazanie Paulin O. Kalikst. Tegóż dnia po południu uroczyste nieszpory na wałach, w asyście duchowieństwa kieleckiego odprawił ks. prefekt Czechowicz, a kazanie wygłosił ks. proboszcz z Mstowa.

Odprawiono 180 mszy św., rozdano 210.000 Komunii św.

W oktawę święta Matki Boskiej Jasno-górskiej wygłosił kazanie ks. Wróblewski z Warszawy, a na nieszporach przemawiał z wałów ks. prałat Marchewka z Jędrzejowa.

Jeszcze nie odeszły tłumy pielgrzymów po święcie Oktawy, a już zaczęły napływać nowe pielgrzymki na uroczystość narodzenia N. M. Panny. Święto to obchodzono na Jasnej Górze z istic królewskim przepychem. W wilgę święta, całe morze głów zalewało już

plac Jasnogórski. Rozmodlony tłum śpiewa przez całe noce bez przerwy przed iluminowanym obrazem Matki Boskiej.

W dniu 8-go września cała Częstochowa zamieniła się w jedną potężną orkiestrę i chór. Przyszło 537 kompanji, liczących razem ponad 700.000 ludzi. W wilgę święta uroczystą mszę w cudownej kaplicy odprawił ks. prefekt Czechowicz, po południu w czasie nieszporów podniósł kazanie „O wychowaniu dzieci” wygłosił z wałów jen. Paulinów ks. Piotr Markiewicz. W sam dzień święta o godzinie 7 rano zebrane nieprzeliczone tłumy odśpiewały wspólnie „Godzinki”, po nich wygłosił podniósł kazanie O. Aleksander, Paulin z Krakowa.

O godzinie 10.30 odprawiono dwie sumy. Na szczycie kaplicy celebrował J. E. ks. biskup T. Kubina, a podniósł kazanie wygłosił ks. Marcin Dominik z Warszawy. W kościele celebrował sumę ks. Robert Błażewski, patriotyczne zaś kazanie wygłosił ks. Franciszek Dyżewski z Warszawy.

Mszy św. oprawiono w trzech dniach 1.180, odprawiano je bez przerwy od godz. 4 rano do godz. 4 po południu. Komunii św. rozdano w trzech dniach 940.000.

J tam ich nie lubią

Ruch antyżydowski w Turcji

Żydowska Ag. Tel. donosi, że ruch antyżydowski w Turcji rozszerza się szybko po całym kraju i znajduje żywy oddźwięk w różnych miastach tureckich szczególnie zaś w Smyrnie i Angorze.

W Smyrnie odbyła się wielka demonstracja antyżydowska ludności tureckiej, podczas której powzięta została rezolucja, wzywająca rząd turecki do zamknięcia szkół żydowskich oraz prasy żydowskiej i rabinatu. Następnie rezolucja domaga się wydalenia z kraju wszystkich żydów, którzy nie spełnią obowiązku służby wojskowej. Doszło do zamieszek ulicznych w Smyrnie i innych miastach. W różnych miejscowościach rozlepiono odezwy bojkotowe, nawołujące ludność turecką do przerywania wszelkich stosunków handlowych z żydami.

W tych dniach rozpoczął się w Konstantynopolu proces przeciwko osobom zatrzymanym podczas żydowskiej demonstracji antytureckiej, w czasie pogrzebu niejakiej Elzy Niego. Sala sądowa była przepełniona. Prokurator zarzucał oskarżonym urządzenie nielegalnej demonstracji, obrazę policji i podburzanie ludności. Jeden świadek zeznawał, że demonstranci żydowscy wznosili okrzyki ubliżające Turkom. Mieli oni wołać „Precz z Turcją, Podli turcy” i t. p. Prokurator domagał się na tej zasadzie ukarania oskarżonych za obrazę narodu tureckiego. Dalszy ciąg rozpraw sądowych został odroczone do 7 września.

Sekciarstwo prowadzi do komunizmu.

Jeszcze jedna nowa sekta,

Krakowski „Głos Narodu” w artykule „Skutki liberalizmu wobec sekt” stwierdza, że w Polsce rozwijają się w ostatnich czasach bez przeszkód następujące sekty: bodurowcy, marjawici, baptyści, sabbotyści, adwentyści, różni badacze Pisma św. itd. Polska staje się odzwierciedleniem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie sekciarstwo przybiera tak ogromne rozmiary, że nawet duchowny protestancki z Nowego Yorku, Brent, oświadczył, iż to co się dzieje w Ameryce jest kompromitacją chrześcijaństwa.

„Głos Narodu” donosi jeszcze o jednej sekcie.

„Bawi obecnie w Warszawie niejaki ks. Zielonka z Ameryki. Indywiduum o bardzo ciemnej przeszłości. Hodurowi oderwał jakąś parafję, stworzył „kościół niezależny” i zamianował się „biskupem”. Na tej podstawie zabiega teraz w Warszawie w konstytucyjnym o przyjęcie do „pol-

sko-narodowego kościoła” Huszny (jak wiadomo złączonego z prawosławiem), a u władz państwowych o legalizację. W związku z temi zabiegami warto przytoczyć interesującą wiadomość, podaną przez pismo amerykańskie „Straż” (Scranton) o najbliższym współpracowniku Zielonki. Jest nim jakiś ksiądz „Mazur (bodaj czy to nie ów „arcybiskup Mazur”, o którym w ubiegłym roku głośno było w Ameryce). „Straż” pisze, że przez pewien czas zajmował się ks. Mazur organizowaniem „bolszewickiej organizacji M. O. R.” w Ameryce; jednak nie osiągnąwszy rezul., zgłosił się do „biskupa” Zielonki który go zamianował swoim zastępcą na czas swego pobytu w Polsce. Organizacja bolszewicka „M. O. P. R.” (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Więźniom), zajmuje się zbieraniem składek na rzecz „ofiar rewolucji” w krajach „burz.

Rozwój sekciarstwa wszelkiego rodzaju jest wodą na młyn dla komunizmu.

Protegowani sanacji.

Nawet sekciarze starokatolicy Nie chcieli mieć łączności z rozpustnymi marjawitami.

We wrześniu 1924 r. odbyła się w Bernie szwajcarskiej konferencja biskupów starokatolickich z marjawitami — zakończona — jak już pisaliśmy — wykluczeniem marjawitów ze wspólności kościelnej.

Konferencja ta obfitowała w tak charakterystyczne momenty, że uważamy za wskazane powtórzyć tutaj w wyjątkach wymianę zdań pomiędzy F. Kennickiem, starokatolickim arcybiskupem z Utrechtem a Kowalskim, na podstawie własnych słów Kowalskiego („Marjawicka Myśl Narodowa” Nr. 7 z dn. 30 października 1924 roku.)

— POCO WAS TU TYLE PRZYJECHAŁO? — przywitał Kennick marjawitów — To niepotrzebne!

— Owszem, bardzo potrzebne. Wszak chodzi wam, jak wiemy — o wartość moralną i boskie pochodzenie tych małżeństw, jakie zawarliśmy z sióstrami zakonnymi; przyjechała tedy wraz z nami matka generalna zgromadzenia sióstr wraz ze swą wikarią generalną, aby dać wyjaśnienie w sprawie tych małżeństw naszych, które was tak zaniepokoiły. Dlatego proszę cię o to, aby one mogły wziąć udział w konferencji.

— To niemożliwe. Żony nie mogą brać udziału w konferencji biskupiej, rzekł sucho arcybiskup.

— Ha trudno, odrzekłem — niech i tak będzie — Czy prawdą jest — zapytał arcybiskup — że ty masz księgę żywota, do której kogo chcesz zapisujesz i mówisz, że ci tylko będą, zbawie ni, którzy się do niej zapisali.

— To jest nieprawda — zawołałem.

Wtedy zaproszony arcybiskup Kennick porwał się z miejsca, pobiegł do sąsiedniego pokoju i po chwili przyniósł plikę różnych papierów i druków i położył na stół wydane przezemnie „Wzywam do wszystkich, aby się zapisywali do „Księgi Żywota” i wskazując na nie palcem, zawołał z tryumfem

— A to co jest? Co to jest, Kowalski — w odpowiedzi, zaczął wykrztusić i tłumaczyć się, że jest to tylko księga adoracyjna. Najsw. Sakramentu.

— Czy zawarliście związki małżeńskie z sióstrami zakonnymi? — spytał arcybiskup.

— Tak jest, zawarliśmy — odpowiedziałem. — Jakiem prawem to uczyniliście? Przecież wy jesteście zakonnikami i składaliście ślubu zakonne czystości?

— Tak jest, składaliśmy — rzekłem. — Jakim tedy prawem dają się pogodzić w waszym życiu ślubu zakonne czystości ze związkami małżeńskimi?

— Bóg daje prawo, Bóg może je zmienić. — Ach — oburzył się arcybiskup. — Możesz w to nie wierzyć — odparłem — ale my wiemy, że tak jest.

— Dostyc już, dostyc — rzekł arcybiskup, następne pytanie: — Dlaczego wy te małżeństwa nazywacie dziewczęcimi?

— Nazywamy je dziewczęcimi dlatego, że w nich zachowane jest dziewictwo fizycznie.

— Czy z tych małżeństw są dzieci? — pytała arcybiskup.

— Są — odpowiadałem. — Jakim sposobem w dziewictwie mogą być poczęte dzieci, przecież to się sprzeciwia rozumowi. — Bynajmniej — nie jest to rzeczą, niemożliwą.

— To nie może być, to się sprzeciwia naturze, wołał zaperzony arcybiskup.

— Mylisz się, powiadam, spytał jakiego doktora medycyny, a wyjaśni ci, że jest to możliwe.

— Jabyśmy się wstydzili zadać takie pytanie doktorowi, hoby się wyśmiał i wziął mnie za wariata — odparł sztywno arcybiskup.

— Już dostyc — rzekł zniecierpliwiony arcybiskup — przerywając dalsze wyjaśnienia Kowalskiego, — teraz inne pytanie. Wydałiście odezwę, którą tutaj mam, zatytułowaną „Objawienia o ustanowieniu Młody Młody św. w Kościele Rzymskim ustala. Takie twierdzenie sprzeciwia się nauce Kościoła i jest przeciwne miłości bliźniego. Wy nie powinniście tak mianowicie rzymskich księży jak się to okazuje z tej waszej odezwy — i tak na nich napadać.

— Odezwa ta jest wydana skutkiem objawienia Bożego, udzielonego w roku 1918 naszej matce.

— Dostyc już będzie tych wszystkich pytań i odpowiedzi — rzekł z gniewem arcybiskup; dotąd głosiliśmy w Holandji w naszych kościołach o was że sam Bóg was wzbudził i wami kieruje, ale teraz śmiało ogłoszcie, że...

— że teraz szatan nami kieruje, — dodałem z ironją.

— że wpadliście w błędy — rzekł arcybiskup, dlatego my z wami w jedności być nie możemy.

— Ha trudno — rzekłem.

W parę tygodni po konferencji w Bernie ukazał się w starokatolickim piśmie „Oud Katoliek” następujący komunikat, podpisany przez ks. Vijckera, regensa starokatolickiego seminarjum w Amersfors i uczestnika konferencji biskupiej w Bernie:

„Ruch marjawicki w ostatnim czasie przybrał

tak pożałowania godny kierunek. Ze konferencja biskupia widziała się zmuszoną zerwać stosunki z kościołem marjawickim. Chcemy bowiem „zapobiedz, aby nasze dobre imię jakie mamy, jako Starokatolicy, nie było splamione”.

Równocześnie — w Nr. 18 „Polski Odrodzonej” organu hodurów, ukazał się artykuł, skierowany przeciwko marjawitom, którego treść streszcza tytuł: „Obłąd lub oszustwo”.

Fakty te radziły wziąć pod uwagę obrońcom marjawitów.

Kobieta ze stygmatami ran Chrystusa.

U Teresy Neumann w Konnersreuth.

NAPŁYW CIEKAWYCH: 4000 OSÓB W DZIEŃ POWSZEDNI. — 200 KSIĘŻY I BISKUPÓW. — PIĄTKOWE CIERPIENIA STYGMATYZOWANEJ. — BEZ POKARMU OD BOŻEGO NARODZENIA.

Mała wioska bawarska Konnersreuth była dotąd zupełnie nieznaną. Zastępną dopiero niedawno, gdy w całej prasie pojawiła się wiadomość o Teresie Neumann, dziewczynie wiejskiej na której rękach, nogach i głowie pojawiły się rany — t. zw. stygmaty ran Chrystusowych — krwawiące co piątek.

Jeden z dziennikarzy który wybrał się do Konnersreuth tak opisuje swą wizytę u Teresy Neumann.

Dojechalśmy koleją do miasta Eger, stąd do celu podróży trzeba było udać się samochodem co nie jest rzeczą zbyt łatwą, gdyż napływ ciekawych jest wielki. Był to piątek 1 b. m. dzień roboczy, mimo to zjechało do Konnersreuth około 4000 osób, przeważnie inteligencji. Zapewniano nas że w niedziele i święta przybywają tu zewsząd całe tłumy.

Teresa Neumann leży w plebanji. Ustawiliśmy się wszyscy w rząd po cztery osoby przed wejściem i cierpliwie czekaliśmy swej kolei. Po długim czekaniu wstąpiliśmy w próg probostwa i weszliśmy do pokoju Teresy Neumann.

W łóżku siedzi niewiasta, w białym kaftaniku, w piciennej chustce na głowie ręce podniosła w górę. Na rękach widać rany jakby od gwoźdźcia, z oczu płynie krew, tej krwi — skrzepłej i świeżej — na twarzy dużo. Na głowie przez chustkę biała widać dziewięć czerwonych punktów. Ma to miejsce co piątek. Choć ma lat 29, wczoraj wygląda-

ła na jakie siedemdziesiąt. Jak wiadomo Teresa N. już od Bożego Narodzenia nie przyjmuje żadnego pożywienia. Już poprzednio będąc chorą od 4 i pół roku żyła samymi płynami. Od Bożego Narodzenia żyje tylko komunią św.; dostaje tylko małą cząsteczkę komunii św., bo nie może połykać, a po komunii św. małą łyżeczkę wody do picia, pomimo to zupełnie nie traci na wadze. Co dziwna: po cierpieniach, w piątek, traci na wadze około 4 funtów i nie jedząc odzyskuje utraconą wagę w ciągu tygodnia. którą załączyłem, przedstawia Teresę Neumann przed cierpieniem piątkowym a więc w pełni jej witalnych sił.

Staliśmy tak dłuższy czas przyglądając się w poważnym bardzo nastroju temu dziwnemu zjawisku. Trzeba było jednak w końcu ustąpić następnej czwórce przybyłych.

Dnia tego o godz. 11.45 przestała Teresę odwiedzać ludność cywilna. Z polecenia miejscowego proboszcza dopuszczano do plebanji tylko księży, których przybyło około 200 m. in. także ks. biskup O'Rourke z Gdańska. Wśród ludności cywilnej zauważyłem wielu korespondentów i reporterów pism z całego świata.

Po kilkugodzinnym pobyciu w Konnersreuth powróciliśmy tą samą drogą do Eger, pozostając ciągle jeszcze pod wrażeniem tego niezwykłego zjawiska.

Warszawa żywi się koszernem mięsem

I za to musi płacić haracz dla żydowskich rzeźników.

W socjalistycznym „Robotniku” warszawskim ukazał się dłuższy artykuł, opisujący Rzeźnię Miejską w Warszawie. Z artykułu tego dowiadujemy się nadzwyczajnych rzeczy. Mianowicie czytamy:

Gospodarczo ubój bydła rytualny podraża znacznie cenę mięsa. Pomijając już specjalne opłaty na rzecz przedstawicieli wyznania mojżeszowego za stwierdzenie, że sztuka dana nie jest trefna, sam proces uboju rytualnego jest wysoce skomplikowany i nieprodukcyjny. Sztuka nie może być zabita, jakby to było najdogodniej, uderzeniem w tył głowy, lecz należy ją najpierw spętać, zawiesić, poczem przerywać tętno na szyi, uważając, by tętno nie zostało przecięte całkowicie, lecz tylko nacięte. Obliczając, że praca, na którą przy rytualnym uboju zużywa się 5 godzin, wykonaćby można w ciągu 3 i pół godziny. Odrazu widać, o ile to podraża cenę mięsa.

Dochodzi tu jeszcze i wzgląd natury humanitarnej. Oto zabijanie sposobem rytualnym naraża zwierzęta na znaczne cierpienia.

Przy przecinaniu tętna, mózg zostaje nienaruszony, zwierzę więc jeszcze długo żyje przechodząc niezwykle mękę.

W istocie, jak się okazuje, cała Warszawa, bez względu na wyznanie je mięso z bydła, zabijanego według rytuału żydowskiego — oczywiście płaci z tego powodu za nie znacznie drożej. Mniejsza już o Żydów, ale dlaczego zmusza się do tego chrześcijan? Tego jest już nawet „Robotnikowi”, którego nie można posądzić o antysemityzm, za wiele. Pisze on:

„Nie naruszając niczyich wierzeń religijnych; doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego pewne wyznanie wymaga, by jeść mięso sztucznie drogie i by zadawać zwierzętom zupełnie zbyteczne cierpienia.

A już zupełnie zrozumieć nie można, czemu to temu terrorowi najciemniejszego klerykałizmu żydowskiego ma ulegać cała ludność Warszawy.

Czemu to obywatel miasta nie może spożyć kawałka mięsa, nie opłacając haraczu na jakieś najciemniejsze zabobony”.

Listy z Czech

Batia - europejski Ford.

Zakłady, fabrykujące 65 tysięcy obuwia na dobę

Zycie w fabryce Batia,

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Praga we wrześniu

W Czechosłowacji cudzoziemiec na każdym kroku spotkać może tajemnicze słowo: „Batia”. „Batia” w Pradze Batia na plakatach umieszczonych na wielkich słupach wzdłuż torów kolejowych Batia w ubogich wioskach Rusi Przykarpaciej, Batia w nowoczesnych uzdrowiskach. Słowo to przesładuje nas na każdym kroku. Batia — to istoty „Kannitfesztańd” czechosłowacki!

Alé w słowie tem — w słowie Batia — nie ma tajemniczego. Każdy wie w Czechosłowacji co słowo to oznacza. Nawet małe dzieci, bawiące się na ulicach Pragi, wiedzą, że Batia — to właściciel olbrzymiej fabryki obuwia. Batię nazywają w Czechosłowacji „czeskim Fordem” i to dlatego, że na wzór Forda samochodowego zorganizował on w swej fabryce, znajdującej się w małym miasteczku morawskim — Zlinie, produkcję według systemu Taylora... „Fordyzm” Batia nosi, w sobie może wbrew jego woli pewne pierwiastki wybitnie słowiańskie.

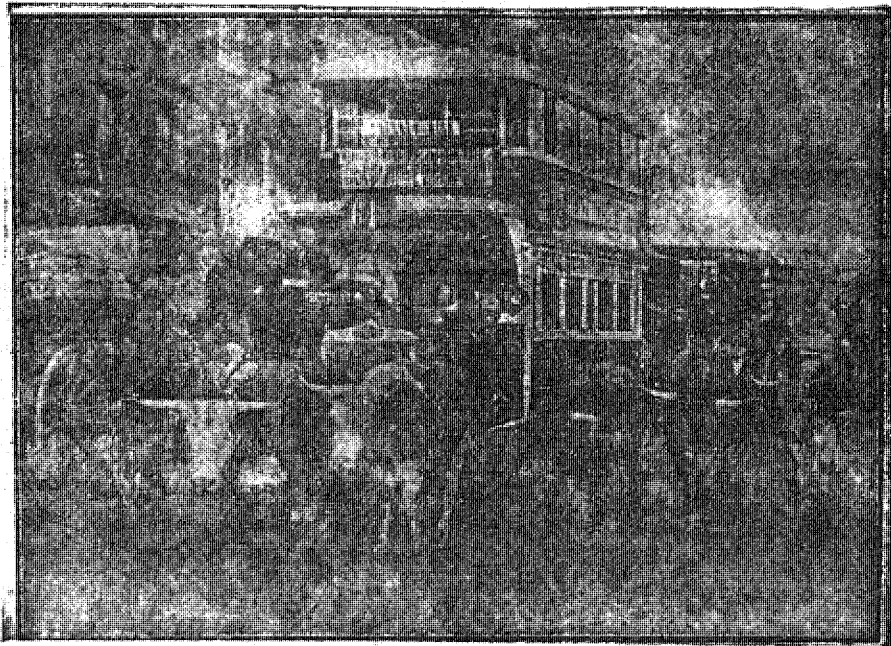
Zwiedzający zakłady Batia mimowoli zapomina, że znajduje się w fabryce, do tego jeszcze w fabryce obuwia. Oszałamiają go cyfry oszałamiają go panujący tu ruch i porządek. Zakłady Batia produkują dziennie tj. co 8 godzin 65,000 par butów, co z wdzięcznością należy nie tylko znakomicie przeprowadzonej mechanizacji pracy, lecz również wysokiemu poziomowi umysłowemu robotników, albowiem w tym gigantycznym przedsiębiorstwie — zwracając uwagę na połączenie z jak najdokładniejszymi danymi indywidualności robotnika przez kierownictwo fabryki. Największe zainteresowanie w nas jednak rozmaite drobne na

więc dziwnego, że po skończonej pracy nigdzie nie widać ani jednego pijanego. Tysiące robotników i ani jednego pijanego! Jakż się nie zwrócić uwagi na taki szczegół?!

Obiad. O godzinie 12 robotnicy udają się do wielkiej sali restauracyjnej, gdzie otrzymać można za dwie korony świetny obiad z mięsem, a za 1 koronę bez mięsa. Podczas obiadu gra orkiestra. Jest to orkiestra robotnicza, która powstała również w myśl hasła Batia „wzrostku dla społeczności”. Bo celem jej jest uprzyjemnienie pobytu w restauracji tysiącom robotników. Ta sama orkiestra prócz tego codziennie daje koncerty po skończonej pracy, ciesząc się wielkim zowodzeniem. Członkami orkiestry są oczywiście sami amatorzy, którym instrumenty dostarczył zarząd fabryki. Tak więc ma Batia swą własną orkiestrę. Zresztą Batia ma wszystko „swoje własne”: ma więc swą własną elektrownię, własne cegielnię, własną wytwórnię pudełek do buciarek, własną drukarnię, własną fabrykę gum i wie

le wiele innych jeszcze własnych rzeczy.

Dzięki celowej racjonalizacji całej gospodarki Batia udało się zredukować poniżej cen rynkowych cenę produkowanego obuwia, oraz podwyższyć zarobki swych robotników. W związku z tem produkcja zakładów Batia w ciągu ostatniego roku podwoiła się, a Czechosłowacja w ten sposób zajęła pierwsze miejsce wśród państw, eksportujących obuwie. Wieczory spędzają robotnicy fabryki Batia w teatrze lub w kinematografie. W najbliższym czasie Batia wybuduje specjalny budynek, w którym umieszczone zostanie kino. Narazie znajduje się ono w górnej sali t. zw. magazynu uniwersalnego. Sala ta jest obliczona na 1500 osób, a wejście na seans kinematograficzny kosztuje 50 halerzy (15 groszy). Co wieczór dawane są najlepsze i najnowsze filmy. Zaznaczyć wypada, że często bardzo filmy, zagraniczne najpierw wyświetlane są kinematografie robotniczym Batia, a dopiero później idą do Pragi i innych miast czechosłowackich. Ceps.



Jakim anachronizmem zdają się być w dzisiejszym Londynie woły, przechodzące ulicami olbrzymiego tego miasta? Szczególnie dziwne wrażenie robi wół, idący obok pięknego wielkiego autobusa. A czasami, jak to widzimy na naszej ilustracji, autobus musi ustąpić przed wołem.

Kobiety niedopuszczone do ołtarza,

Z powodu zbyt krótkich i dekoltowanych sukien.

W Szamotulach miał się odbyć ślub młodej pary narzeczonych z okolicy. Aż do ołtarza szczęśliwej parze nic nie stanęło na przeszkodzie. Los jednak chciał zamącić im tę uroczystą chwilę.

Panna młoda ze swoim orszakem przybyła do kościoła w zbyt powiewnych, przezroczystych szatach, no i trochę przykrótkich i dekoltowanych. To zwróciło uwagę miejscowego proboszcza, który dopatrywał się w tym obrazie miejsca świętego. Oświadczył on zebranym, iż ślubu nie udzieli, że dekoltowane panie muszą zaraz kościół opuścić i że pod jednym warunkiem udzieli sakramentu, jeżeli panie się ubiorą.

W orszaku ślubnym powstała panika. Nie wiadomo na razie co począć. Wreszcie znaleziono wyjście i to... oryginalne wielce: korzystając z zezwolenia proboszcza panie przywdziały na siebie komże, jakie noszą ministranci.

Wrażenie, jakie orszak ten w podobnych strojach wywołał na obecnych, było

bardzo niesamowite, zaś dla weselników było to niezapomnianym dniem nieciekawej przygody.



Pani Sun-Dzin-Lin, żona Sun-Jan-Tsena, mianowana na została w tych dniach szefem rządu chińskiego w Nan-Czan.



„Ford” czechosłowacki Tomasz Bata, właściciel największej w Europie fabryki obuwia, obchodził w tych dniach 50 rocznicę swych urodzin.

gły z życia fabrycznego, — szczegóły jeszcze bardziej niezwykle i zadziwiające, niż ogólna organizacja fabryki i zasady, na jakich została stworzona.

Rano. W wielkim domu sąsiadującym z zabudowaniami fabrycznymi budzi się życie. Robotnicy którzy z rozmaitych względów tutaj w „internacie” przez cały tydzień mieszkają i tylko na niedziele udają się do rodziny, szykują się gorączkowo do pracy. Szybko się myją i ubierają, poczem wychodzą na dwór, by wykonać przepisane ćwiczenia gimnastyczne. Po gimnastyce śniadanie, składające się z chleba i mleka. Batia propaguje gorliwie mleko, uważając że jest to najzdrowszy i najpożywniejszy pokarm. Na całym olbrzymim terytorjum fabryki niema ani jednej piwiarni, ale za to robotnicy wypijają dziennie 5.000 litrów mleka. Nie

SWIAT KOBIECY.

Za porzucenie rodziny.

Projekt ustawy o karach wniesiony przez pos. Ładzinę.

Wniesiony do sejmu w czerwcu r. z. przez posłankę Ładzinę z N. O. K. projekt ustawy o karach za porzucenie rodziny wywołuje wszędzie, gdzie się o nim mówi w organizacjach kobiecych, ogromne zainteresowanie. Charakterystyczne jest, że wieśniaczki narówni z robotnicami miejskimi uważają go za... zbyt łagodny. Dowód to, wyraźny, że usiłowania lewicy, dążące do wprowadzenia rozwodów i ślubów cywilnych bynajmniej nie są „głosem kobiet”. Te bowiem domagają się przeciwnego środka: wzmacniającego powagę obowiązków człowieka, zakładającego rodzinę.

W projekcie karalnym jest także porzucenie rodziny, którego skutkiem jest nie dostatek czy nawet nędza członków rodziny i wypływające stąd cierpienia moralne i fizyczne. Przystępstwem jest więc niedostarczanie środków na utrzymanie rodziny związane z porzuceniem jej, a nie samo porzucenie. Pojęcie rodziny obejmuje nie tylko

współmałżonka i dzieci, lecz i rodziców. Zięciowie i synowie taksamo obowiązani są do utrzymywania teściów, jak ich dzieci. Ustawa przewiduje prócz kary więzienia lub grzywny całkowite pozbawienie praw rodzicielskich tych rodziców, ojca lub matki, którzy porzucili dzieci, oraz odebranie im praw wyborczych czynnych i biernych. Opiekun czy opiekunka, przez lat 5 wychowująca dziecko opuszczone w warunkach zapewniających mu rozwój fizyczny i moralny, zyskuje nad nim władzę rodzicielską.

Motywy projektu (zarówno jak tekst ustawy przedrukowane zostały w Przeglądzie Katolickim Nr. 27, 28, i 29 r. b.), opierają się na szerokim rozwinięciu względów moralnych i społecznych, jakie domagają się wypełnienia tej luki w naszym prawodawstwie. Między innymi znajdujemy w nich: „Współczesne sankcje moralne i prawne, dotyczące porzucenia rodziny, są zupełnie nie dostateczne. W praktyce daje się zauważyć zupełna niedostateczność zabiegów w celu uśunięcia zła, spowodowanego porzuceniem rodziny. Przez sumienie społeczne jest ono potępione i uznane za zło. Jednak wielu jest ludzi zamożnych, którzy porzucili swe żony dzieci, starych rodziców, a mimo to cieszą się uznaniem i poważaniem”.

Prawodawstwa wielu krajów, jak Niemcy, Szwajcaria, Francja, Stany Zjednoczone, Nowa Zelandja, Norwegja, Anglja, od dawna już przestępstwo takie karzą i to niektóre surowo. Międzynarodowa Rada Kobiet na sesji Genewskiej w czerwcu r. bieżącej zajęła się ułożeniem wniosku do Ligi Narodów, by komisja Kodyfikacyjna Ligi opracowała projekt prawa o karach za opuszcze-

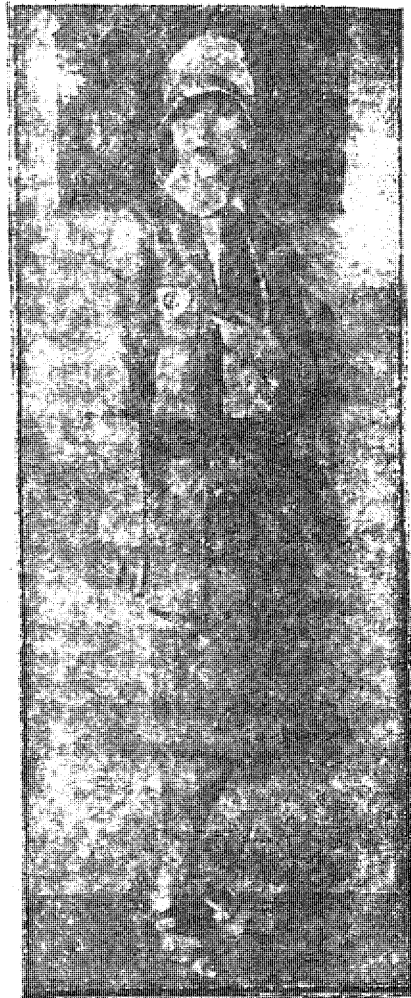
nie rodziny, obowiązujący wszystkie narody. Sprawą tą zajęła się już również Komisja opieki nad dzieckiem przy Lidze Narodów.



Kapelusze jesienne odznaczają się swą elegancją, oraz bogactwem form. Jako materiał służy filc, lub aksamit, dalej pióra, wstążki i t. d. Niezależnie od formy kapelusza główka zawsze musi być mała. Bardzo popularny jest mały kapelusik bez runda, wykonany w ten sposób, że całkiem zakrywa uszy na wzór czapki lotniczej. Zdaje się, że przy tworzeniu formy tej modystki inspirowane były bohaterką czynem Lindbergha. Kolory kapeluszy są najrozmaitsze: szare, granatowe, czarne. Lubią się również kombinacje kolorów pastelowych z czarnym.

Torebki wykonywane są z materiałów, harmonizujących z kolorami kapeluszy. Rękawiczki i mankietyki zdobione bywają takimi samymi piórami, co i kapelusz.

Obok podajemy model płaszcza jesienno-wiosennego i sukienki, wykonane z szarego i granatowego kaszy. Płaszcz zdobiony jest szarym futrem. Ten sam płaszcz może być też zrobiony z aksamitu. W tym wypadku aksamit (na naszym obrazku części jaśniejsze) uzupełnimy satyną, albowiem dwa odcienie aksamitu nie by harmonizowały.



Na dotychczasowym obrazku widzimy amerykański kostium sportowy znanej amerykańskiej gwiazdy filmowej Leili Hyams. Biała bluzka w czarne prążki, czarny krawacik i szeroki, czarny pas skórzany bardzo ładnie dopełniają efektowną całość.



ZYCIE GOSPODARCZE.

Port w Gdyni.

Ma być jednym z największych w Europie.

O ile w ciągu miesięcy zimowych bardzo mało pisze się o Gdyni, o tyle w lecie przy każdej okazji zwraca się — i to zupełnie słusznie — szerokim warstwowi naszego społeczeństwa uwagę, jak ważną dla rozwoju Rzeczypospolitej jest sprawa budowy portu w Gdyni, tego jedyne go ujścia Polski do morza, wobec skrzepowania i pokrzyżowania, jakich doznaje handel wywozowy polski w Gdańsku. Tam bowiem prawa nasze ujęte i określone Traktatem Wersalskim, wskutek hakatystycznych prądów z Berlina i zamało energicznej polityki naszej w stosunku do opornych Gdańszczan — coraz więcej się kurczą i maleją.

Przybywając dziś do Gdyni widzi się, że prace nad budową portu postępują naprawdę bez amerykańskiej szybkości i rozmachu, ale zato stale i celowo naprzód. Niestety do ukończenia budowy obu portów, t. j. handlowego i wojennego jest jeszcze bardzo daleko. Wprawdzie budowle na lądzie są już prawie całkowicie ukończone, lecz najważniejsze molo od lewego skrzydła, osłaniające port wojenny jest jeszcze w stanie prowizorycznym i dlatego postój polskiej floty do ukończenia portu wojennego przeniesiono znacznie dalej w głąb zatoki pod Oksywię. Sądząc zaś z postępu robót przy budowie portu handlowego, budowa tego mola z granitu w półkole na przeszło kilometrowej przestrzeni wymagać będzie jeszcze kilku lat pracy i olbrzymich kosztów.

Zaznaczyć tu trzeba przede wszystkim, że połączenie budowy tych portów daje znakomite oszczędności, gdyż są wspólne mola na dość znacznej długości, wspólne dojazdy kolejowe, przyczem warsztaty okrętowe w razie potrzeby służyć mogą i marynarce wojennej i handlowej. Specjalnie doniosły jest w tym wypadku fakt, że port wojenny, oparty o wzgórze Oksywi, panując nad całą zatoką bronić może port handlowy w razie ewent. napaści nieprzyjacielskiej.

Powracając do budowy portu zauważyć należy, że i port handlowy jest właściwie tylko zapoczątkowany. Obecnie jedynie trzy lub cztery statki o kilkutyśiącym tonażu mogą być równocześnie ładowane, podczas gdy na środku zatoki szereg okrętów oczekuje na swą kolej. Konstrukcja kranów żelaznych nie pozwala bowiem więcej ładować, jak trzy statki naraz.

Budowa drugiego mola idzie bardzo powoli ze względu na brak wystarczających funduszy. W tym względzie pocieszającą jest

wiadomość, jaką w ostatnich dniach przyniosły telegramy, że Rada Ministrów na swem ostatniem posiedzeniu uchwaliła na budowę portu w Gdyni dodatkowy kredyt w sumie 3.780.000 złotych.

Każdy, kto ma trochę pojęcia o budowie portów, zwiedzając nasz port w Gdyni odnosi najczęściej wrażenie, że cały projekt jego budowy posiada zbyt wielki, jak na Polskę rozmach. Port ukończony według istniejącego projektu będzie zdaje się jednym z największych portów w Europie.

Polska naprawdę ma wielką przyszłość eksportową morską przed sobą, ale na razie powinno się być wytyczyć skromniejsze granice portu gdynińskiego i później dopiero w miarę potrzeby port ten rozbudowywać. Port w Gdyni przy dzisiejszej szerokiej skali projektu budować będzie trzeba conajmniej lat dwadzieścia. Tego zdania są przynajmniej niektórzy znawcy w tej dziedzinie i takby sądzić można z dotychczasowego postępu robót. Zachodzi teraz pytanie, czy będziemy mogli dysponować potrzebnymi funduszami na budowę tak wielkiego portu.

Będąc daleko od krytykowania dawno już zresztą zaczętych robót, możnaby zauwa-

żyć tylko w nawiasie, że kto wie czy nie byłoby lepiej środki zużyte na budowę tych wewnętrznych basenów przeznaczonych przede wszystkim na całkowite ukończenie zewnętrzne go portu, tak, aby nie trzy, ale przy najmniej, dziesięć statków można było ładować równocześnie. Powiększyłaby się tem samem szybkość naszego eksportu morskiego.

Równocześnie z budową portu postępuje naprzód i budowa samego miasta Gdyni. Projekt Ministerstwa Robót Publicznych przewiduje rozmiar przyszłego miasta portowego na około 100.000 mieszkańców. Projekt ten obejmuje narazie tylko samą Gdynię. Między Gdynią a Chylonją jest przewidziana dzielnica robotnicza, w środku miasta dzielnica handlowa i reprezentacyjna, na północy dzielnica portowa, przy porcie rybackim dzielnica rybacka, zaś wzdłuż wybrzeża plaża i bulwary.

Tak więc na tym wysuniętym krańcu Rzeczypospolitej buduje się fundament potęgi gospodarczej i polityczno-mocarstwowej naszego kraju. W tej cichej dziś jeszcze miejscie skoncentrują się interesy rosnącej wciąż ekspansji naszej, stamtąd też okręty pod polską banderą poniosą w świat daleki potęgę i wielkość naszego państwa i narodu.

Samochody Forda w Polsce

Otwarcie zakładów montażowych w Warszawie.

Znana i zasłużona placówka przemysłowa Sp. Akc. Elibor, pracująca od szeregu lat ze wszechświatowej sławy fabryką Forda, przystąpiła obecnie do uruchomienia montażu samochodów fordowskich w Polsce.

Polska jako kraj wybitnie przemysłowy, o wielkiej w tym kierunku przyszłości, musi posiadać odpowiednie środki komunikacyjne, których brak tak dotkliwie dotychczas odczuwa. Jednym z tych środków jest tani i dobry samochód.

W obecnie otwartych zakładach przy ul. Wolskiej Nr. 101 w Warszawie rozpoczęto montaż samochodów i narazie produkcja wynosić będzie około 5.000 sztuk rocznie. Chwilowo zanim będą zbudowane i uruchomione warsztaty; wyrabiające części

składawe na miejscu, montowane są tylko samochody z części składowych, sprowadzanych z zagranicy. Jednakże za lat kilka napewno powstanie typ samochodu polskiego, tak jak np. w Anglii, gdzie wyrabiane w zakładach fordowskich samochody w 92 proc. są angielskie, w Kopenhadze zaś w 40 proc. duńskie.

W nowo utworzonych warsztatach zamontowano już 350 lekkich, zgrabnych, bardzo wygodnych i silnych samochodów, które oczekują na ukazanie się na rynku. W warsztatach obok montażu dokonywane są również wszelkiego rodzaju przeróbki i naprawy.

Na uroczystość otwarcia warsztatów przybyli liczni przedstawiciele przemysłu samochodowego, zarówno polskiego, jak i zagranicznego.

MAURYCY DEKOBRA.

Hallo! - Baronowo!

Jakkolwiek sir Hugh Thoroughbean na wybrzeżu Szkocji ja zaś w pobliżu Durance światło dzienne ujrzałem, od dziesięciu lat jednak w serdecznej przyjaźni żyjemy, rozumiejąc się jak... Cocktail i Chalumeau.

O ile Hugh swej stadniny w Essex nie dogląda, mieszka we Francji, spędzając miesiąc czerwiec w wykwintnej willi w Marlotte przeważnie. Pewnego popołudnia siedzieliśmy w ogrodzie jego willi Mary-Rose, dzieląc się poglądami na teraźniejszość i przyszłe czasy, żółta rasę itd. itd.

Wiem Hugh się odzwalił.

— Zanudziły się we dwóch przy obiedzie, mój kochany. Zaproszę jakąś damę, żeby nam było weselej.

— Jedną z twych przyjaciółek, Hugh?

— Nie, nie mam ich na lekarstwo. Nieznajomą do siebie poproszę!

— Jakto?

— Robię to od czasu do czasu. Telefonuje do pewnej damy z najlepszego towarzystwa w Paryżu, w stosunki bardzo bogatej. Znajac mnie dobrze, przysyła mi zawsze „Rava ay's" — białego kraka

— przyczem wszystko się jak najbardziej correct od bywa: ptaszyna rajską dotrzymuje mi podczas „Weekend" towarzystwa — rozumiem przez to naturalnie, że z ożywieniem wielkiem rozmawiamy stale ze sobą, nie ponadto — i odjeżdża, jak przyjechała z matym podarunkiem tylko ku obustronnemu zakłopotaniu. A widzisz, że sprawa jak liza czysta! Chodźmy do telefonu.

Hugh dostał żądane połączenie. Otrzymałszy drugą słuchawkę, wysłuchałem następującego dialogu:

— Hallo! Baronowo! Dzień dobry! Mówi Hugh Thoroughbean. Jak zdrowie? Proszę o przysłanie mi kogoś do Marlotte do willi Mary-Rose. Tak... dla miłego spędzenia Weekend. Bardzo dobrze. Liczę na pani wykwintny smak. Niech dama dobre auto wynajmie i czasu nie traci. Na pani zwykłych warunkach. Nieprawdaż baronowo kochana?

— Załatwione — odpowiedział głos — za półtorej godziny żądana osoba będzie u pana.

Hugh z uśmiechem zadowolonia zwrócił się do maty:

— Widzisz stary druhu! Jak to łatwo poszło? Mój system jest bez zarzutu. Baronowa wyszuka nam ładną, młodą dowcipną i rozmowną damę, która opowiadaniem swych przygód pomoże nam czas zabić. Możemy na baronowej polegać. Dobry ma gust! A w oczekiwaniu pięknej nieznajomej chodź-

my do „Myśliwskiego Rogu".

— Co to takiego?

— Ach, maly, skromny loksal na placu Kościelny. Jest tam pewien Caswador, który wszystkich górali tego kraju charlestona uczyć chciałby.

W drodze powrotnej do willi Mary-Rose Sir Hugh był w najróżowszym humorze i pokazując mi auto, przed bramą parkową stojące, zawołał radośnie: — Już przyjechała! Widzisz, że można na baronowej polegać!

— Damę przywiozła pan? — spytał szofera.

— Tak jest panie!

Hugh wcisnął szoferowi banknot do ręki.

— Nie potrzebujesz pan czekać, dama w poniedziałek dopiero do Paryża wróci. Prayjedź pan po nią o 11-ej przed południem.

— Doskonale, panie!

Przeszliśmy przez park.

— Benjamin, stary ochmistrz dworu wyszedł na nasze spotkanie. Nie miał zwyczaju niczemu się dziwić cokolwiek Hugh wymyślił.

Skłoniwszy się tylko zamełdował.

— Sir, dama jest w salonie!

— Bardzo dobrze. Benjaminie. Obiad o 6-mej, trzy nakrycia, nieprawdaż?

Weszliśmy do sali, gdzie dama na nas czekała.

Wysokiego wzrostu, o ciemnych włosach w

ROZMAŃCZOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Czy zwierzęta mają duszę?

Strusie odwiedzają zmarłą panią na cmentarzu -- Kichający kruk -- Zdechł ze zgrzyoty, że nie mógł dać rady kłódce.

O zwierzętach, ich inteligencji i przywiązaniu do ludzi pisano już całe tomy. Do najgłębszych studjów z tej dziedziny należą dzieła Maeterlinka, Henri Fabre'a, a z polskich Dygasińskiego.

Obecnie poświęca się im hiszpański pisarz Gran Marvier, który opowiada w książce swojej o życiu zwierząt ciekawe zdarzenia.

W Nowej Gwinei żyła pewna kobieta mająca w swym domu dwa ułaskawione strusie. Ptaki były do niej ogromnie przywiązane i nie opuszczały ni w dzień ni w nocy.

Pewnego razu zachorowała. Już z początkiem choroby ptaki okazywały wielki niepokój, jak gdyby się spodziewały śmierci swej pani. Istotnie, kobieta owa po kilku dniach umarła. Rozpacz ptaków była wówczas bezgraniczna. Było rzeczą niemożliwą usunąć je od trumny i trzeba było je zamknąć. Jeden z nich jednak wyrwał się z zamknięcia i podążył za orszakiem żałobnym aż na sam cmentarz. Podczas ceremonii żałobnej zachowywał się bardzo spokojnie, poczem powrócił do swego zamkniętego towarzysza. Wtedy oba ptaki podniosły ogromny wrzask, tak, że było rzeczą niemożliwą trzymać je w domu. Puszczano je tedy na wolność. Od tej pory często się znajduje chodzących na cmentarzu ślady strusi, przychodzących tam na grób swej pani.

Marvier miał młodego kruka, którego bardzo lubił. Kruk ten był ogromnie sprytny, choć złośliwy. Pewnego razu Marvier zakatarzył się i często kichał. Kruk to zauważył i zaczął go naśladować w kichaniu. A robił to tak umiejętnie, że po wyzdrowieniu Marvier'a, sąsiedzi byli przekonani, że on jest jeszcze ciągle zakatarzony.

Kruk ten miał swoją klatkę, stale zamkniętą. Mimo to jednak znajdowano go zawsze poza swym domem, podczas, gdy klatka stale była zamknięta. Dziwiło to wszystkich.

kich, lecz nikt nie mógł wpaść w jaki sposób kruk z klatki się wydostaje. Zauważył to raz przypadkiem sam Marvier. Kruk sądził, że go nie śledzi, najspokojniej otworzył sobie klatkę, poczem wyszedł z niej i zamknął ją z powrotem. Zastosowano wtedy skomplikowany zamek przy klatce, lecz i to nie pomogło. Kruk przypatrzył się mechanizmowi zamykania klatki i potrafił go potem również otworzyć. Wreszcie zam-

knęto go na zwykłą kłódkę. Tej już kruk nie mógł otworzyć. Tak go to rozgoryczyło, że w krótkim czasie zdechł.

Marvier opowiada też mnóstwo historii o kotach, niezwykle wiernych, o myszach które pielegnowały swe chore rodzeństwo i o wzruszających czynach psów.

Marvier idąc wzorem Fabre'a dochodzi do wniosku, że zwierzęta mają duszę.

Miał czy nie miał raka?

Oryginalny testament bogatego dziwaka

Oryginalny testament bogatego dziwaka wywołał tutaj wiele komentarzy. Jerzy Friedel, wielki kupecz berliński, trwający od szeregu lat w stanie starokawalerskim, zmarł onegdaj, a cały swój bardzo znaczny majątek zapisał swemu lekarzowi, dr. Franciszkowi Störzingowi za to, iż jedyny stwierdził u niego raka, gdy tymczasem inni lekarze postawili diagnozę zupełnie odmienną.

Blisze szczegóły tej zajmującej afery są następujące: Friedel, skłonny z natury do hypochondrii chętnie zasięgał porad lekarskich. Miał nawet stałego lekarza, dra Störzinga, którego obowiązkiem było odwiedzać codziennie mruśliwego pacjenta.

Wieszcie pewnego dnia Friedel rzeczywiście obłożnie zachorował. Dr. Störzing stwierdził, iż pacjent jego ma raka na wątrobie. Zwołano jednak konsylium, które nie zgodziło się z orzeczeniem kolegi, który stwierdziło, iż chodzi tylko o pewne zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby.

Tymczasem stan chorego pogarszał się coraz bardziej, a wreszcie widmo kościstej śmierci zaglą-

nęło mu w oczy. Wówczas dziwak sporządził testament, mocą którego majątek zapisał drowi Störzingowi pod warunkiem iż sekcja dokonana na jego zwłokach stwierdzi rzeczywiście, że dr. Störzing miał rację.

Ostatniej woli Friedla stało się zadość. Po jego śmierci przeprowadzono sekcję, która wydała rezultat negatywny. Zmarły nie miał raka. Wątroba była wprawdzie obrzękła, ale tylko skutkiem zaburzeń, a nie mających nic wspólnego z rakiem. Wobec tego dr. Störzing nie został dziedzicem dziwaka, którego majątek dostanie się kilku dalekim krewnym. W związku z tem powstała wśród kół lekarskich Berlina niemila awantura. Dr. Störzing, niezadowolony z wyniku sekcji, wyraził się wobec pewnego dziennikarza, iż sekcja została dokonana przez kilku „tępych nieuków”. To określenie powędrowało dalej, a epilogiem jest skarga sądowa wniesiona przez profesora Wallmanna i jego asystenta dra Fritza przeciwko drowi Störzingowi o obrażę honoru. Rozprawa budzi niemałe zainteresowanie,

Sfałszowany rekord wysokości.

Dochodzenie francuskiego aeroklubu

Przed dwoma tygodniami mniej więcej depesze obwieściły świat: wiadomość, że pilot francuski Callizo zdołał pobić rekord wysokości, wzbijając się ponad ziemię 13,000 metrów, a lądując jakoby mógł nie dopuścić do uszkodzenia lewego skrzydła.

Już jakoby rekord Callizo osiągnięty rok temu kiedy miał on wzbic się 12,442 metrów ponad ziemię wywołał dużo podejrzeń. To też kiedy Callizo teraz zamierzał pobić swój dawny rekord, niepostrzeżenie obok wadzonego barografu wskazującego osiągniętą wysokość umieszczono w samolocie nie-

postrzeżenie dla Callizo drugi barograf. Kiedy barograf wiadomy wykazał rzeczywiście 13,000 metrów, ten barograf ukryty pokazał tylko 4,000 metrów.

Przyparty do muru Callizo, przyznał, że sfałszował rekord. Zrobił on to w ten sposób, że na cyferblacie prawdziwego barografu zakreślił on solidnym białym atramentem wysokość 13,000 metrów. Wzniosłszy się w górę zdołał on w jakiś niewiadomy sposób otworzyć urządzenie barografu i niewidoczną trasę 13,000 metrów uczynić widoczną za pomocą jakiejś kombinacji chemicznej.

Sprawa ta sprawiła we Francji niemałe wrażenie.

skromnej i ciemnej sukni. Kłószyk z czarnego filcu na grzywie i sznur szklanych pereł na szyi. Nos szeroki, policzki czerwone, puszek ciemnych włosów nad górną wargą.

Zacnego podobieństwa, jednym słowem z obrazem, któryśmy sobie o młodej i pięknej pupilce baronowej w umyśle stworzyli. Robiła przedziej wrażenie dzierzawczyni obory mlecznej na urlopie lub obywatelki zrujnowanej co najwyżej.

Hugh jednak skłonił się jej nadzwyczaj grzesznie najlżejszego zdziwienia nie okazując. W tem właśnie tkwi wyższość Anglosasów nad nami.

Powitał tę paniusie jakgdyby zamierzał stać z nią Weekend w Willi Mary. Rose spędzać.

Któż jednak zdziwicznie moje opisać zdołał kiedy dama usta otworzyła:

— Pr — proszę.. pa — pana. Powiedziano mi że ze pan kogós na — dw — dw — dwa dni p — p — potrzebuje. Więc j — j — je — stcm. Jestem więc!

Jakaś! Co za urok rozmowa z taką partnerką!

Hugh ani mrugnął! Nachyliwszy się wprawdzie do mnie szepnął mi do ucha:

— Tam do licha! Dość oryginalny numer!

Ale do damy się zwróciwszy bardzo uprzejmie nauważył tylko:

— Pani ma nteco złą wymowę, ale wszak Demostenes nawet musiał kamyczki w ustach trzymać, ażeby się z jąkania wyleczyć. Z kim mam sa-

czyt mówić?

— A—A—Amelja Cou—Cou—Cou—Cou—Coulignat. Rzeczywiście, panie ja—ja—ja—jakam się jakam się trochę, kiedy jestem zm—zm—zmęczona. Ale zwykle n—n—nie ja—ja—jakam się.

— Doskonalie w takim razie — zawołał Hugh z dobrotliwym uśmiechem na ustach. — Pani zostanie u mnie do poniedziałku o ile się pani podoba. pani Coulignat.

— Dobrze, panie, urządzę coś n—nn—nnn — nadzwyczajnego.

— Doskonale!

— Z—z—zakąski to moja sp—sp—specjalność.

— Niema obawy, szanowna pani! Mój kucharz przed nikim się nie powatydzi.

— Ach! Pan ma k—k—k—k—k—?

Nie, słowa „kucharz” stanowczo nie mogła wymówić.

Podczas jej męczeńskich z wymową swą zapasów, nachyliwszy się do Hugh'a, szepnąłem:

— Słuchaj, Hugh, to jakaś omyłka! Spytajże ją skąd przybyła?

Zapytana dama w czerni odparła:

— Z b—b—biura pośrednictwa pr—pr—pr—

—pr—pracy, przy ul. Am—A n—Ampere!

Hugh spojrział na mnie.

— Co za czasy. Telefonowałem do baronowej, a rozmawiałem z ulicą Ampere?

— Poczekał, przyjacielu! Jaki jest numer telef. mu baronowej?

— Wagram, numer 95-82.

— Jaki jest numer biura pośrednictwa pracy przy ul. Ampere, szanowna pani?

— Wag—Wag—Wagram 95 92.

— Jasna sprawa zatem. Omyłka zatem telefonistki.

— Z—Z—Zadnej nadzwyczajnej z—z—zakąski nie p—p—potrzebują zatem panowie?

— Niestety nie, pani Coulignat — odparł Hugh. — Wobec tego jednak, że nie chcemy aby pani z naszej przyczyny dwa dni traciła ośrodek cie franków na powrót do Paryża.

— Odprowadzając do drzwi, wysiłając się na podziękowanie kucharkę, Hugh na pożegnanie spytał uprzejmie:

— Skąd pani ma ten mały feler w wymowie pani Coulignat? Od urodzenia, czy też skutek jakiegoś wypadku?

— Nie, n—n—nie od urodzenia, łaskawy panie — nabyłam go, będąc w s—s—służbie u dok-

— doktora Lipp—Lipp—Lippmanna.

— Jakież choroby doktor Lippmann leczy?

— On jest sp—sp—sp—spe—specjalistą od tej w—w—wy—wy—wymowy!

— oOo —

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 11 września — Prota.

TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono

Teatr Popularny „Królewski jedynak”

WIDOWISKA

Casino „Królowa półświatka”.

Splendid „Romans uwodzicielki”.

Luna „Miłość”.

Teatr Rewji „Miraz” IV-ty program.

Corso „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Imperjal „Gdy świat grzeszny woła”

Dom Ludowy „Półświatek Paryski”.

Odeon „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Miejski Kin. Oświatowy „Polowanie na wilki”

Wiadomości bieżące.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy szpital.

W środę dnia 14 bm. o godz. 11,30 rano odbędzie się przy udziale władz, duchowieństwa, świata lekarskiego i wielkiego przemysłu poświęcenie kamienia węgielnego pod szpital św. Jana przy ul. Wólczańskiej nr. 195.

Powrót 10 Dywizji Piechoty z Barycza.

W dniu wczorajszym powróciła z obrotu ćwiczebnego z Barycza do Łodzi 10 Dywizja Piechoty.

Na ul. Piotrkowskiej odbyła się defilada powracających oddziałów przed dowódcą O. K. gen. Małachowskim.

Licznie zgromadzona publiczność witała wracających żołnierzy, którym panie wręczały kwiaty.

Pomoc dla powodzian.

W związku z konferencją, odbytą niedawno w Urzędzie Wojewódzkim w sprawie pomocy dla dotkniętej powodzią ludności Małopolski Wschodniej — Magistrat, na wniosek p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, postanowił wyasygnować kwotę 10 tysięcy zł. na niesienie doraźnej pomocy ludności Małopolski Wschodniej, nawiedzonej klęską powodzi.

Zjazd Straży Pożarnych z powiatu łódzkiego.

Odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem Starosty Rzewskiego, jako Przewodniczącego Sejmiku, posiedzenie Okręgowego Związku Straży Pożarnych. Omawiano sprawę projektowanego na niedzielę 18 bm. zjazdu Konkursowego Straży Pożarnych z całego powiatu łódzkiego. Zjazd m. in. przewiduje ćwiczenia konkursowe, które odbędą się na terenie V Oddziału Straży Ogniowej Ochotniczej przy ul. Emilji. Nagrody wyznaczył Sejmik (I—250 zł. II—200 zł. III—150 zł.) i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

W Zjeździe spodziewany jest udział przedstawicieli przeszło 50 straży pożarnych z powiatu (ok. 1000 osób), w ćwiczeniach konkursowych weźmie udział oddziałów 17-cie. Zjazd ten niewątpliwie przyczyni się do większego scalenia organizacyjnego Straży Pożarnych w powiecie.

Zjazd Akademickiego Koła Łódzian.

Program Zjazdu Akademickiego Koła Łódzian obradującego w dniu dzisiejszym pod protektorem p. Wojewody, przedstawia się następująco:

1. godz. 10. Nabożeństwo w Katedrze. O godz. 11. posiedzenia. Przerwa od godz. 2,30 — 4. O 11 godz. 4 — 6 praca w komisjach. Od godz. 6. Drugie Plenum. O godzinie 9-ej. Wieczór towarzyski.

Obrady odbędą się w sali Rady Miejskiej, za wiedziana wieczornica w lokalu Lutni (Sienkiewicza 21).

Wieści przedwyborcze.

Kobiety nie głosują oddzielnie.

Jak wiadomo, wydział statystyczny zaproponował by w biurach wyborczych ustawione były dwie urny, oddzielnie dla mężczyzn i oddzielnie dla kobiet, co miało być cennym materiałem statystycznym po obliczeniu rezultatów wyborczych.

Jak się dowiadujemy, główna komisja wyborcza zajęła wobec tego projekt stanowisko negatywne, ponieważ dekret nie przewiduje dwóch urn i zastosowanie tej inowacji mogłoby pociągnąć za sobą skutki w postaci kwestjonowania ważności wyborów.

Zebrań przewodniczących.

W dniu wczorajszym referat wyborczy sprawdzał ułożoną listę członków komisji obwodowych i przewodniczących, celem stwierdzenia, czy przypadkowo ci sami obywatele nie zostali zapisani do dwóch komisji. W dniu 15 bm. odbędzie się zebranie wszystkich członków komisji obwodowych, którzy otrzymają swe nominacje, instrukcje oraz materiały do pracy, zaś w dniu 16 bm.

komisje obwodowe rozpoczną urzędowanie i listy będą wyłożone do przeglądu.

3 dni na przyjmowanie list.

Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie dopiero od dnia 26 bm. główna komisja wyborcza rozpocznie przyjmowanie list kandydatów na radnych miejskich.

Listy kandydatów mogą być składane do dnia 29 bm., poczem następuje okres 48 godzinny na ewentualne zmiany, czynione przez pełnomocników poszczególnych list.

Obwieszczenie urzędowe.

W dniu jutrzejszym ukaże się na murach miasta obwieszczenie głównej komisji wyborczej o planie lokali komisji obwodowych i terminach wyłożenia list, reklamacji i składania list.

Komisja główna niezależnie od tego wyda barwny afisz, wzywający do jaknajwiększego udziału w wyborach do rady miejskiej. (bip)

Przeciwko lenkomyślnemu szafowaniu groszem publicznym

ZAPROTESTOWALI PRACODAWCY — CZŁONKOWIE ZARZĄDU K. CHORYCH.

Ostatnie posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi obfitowało w wyjątkowo sensacyjne momenty spowodowane opuszczeniem obrad przez grupę pracodawców, którzy jednocześnie złożyli w niezwykle dosadny sposób zredagowane oświadczenie protestu. Osia zatargu, była sprawa podwyższenia płac urzędniczych w instytucjach Kasy Chorych. Jak wiadomo, pracownicy Kasy Chorych są pod względem służbowym traktowani na wzór urzędników państwowych. Wobec powyższego, Kasa Chorych zastosowała się do rozporządzenia Rady Ministrów przyznającego podwyżkę urzędnikom. Rozporządzenie to eliminuje z pod dobrodziejstwa przyznania podwyżki urzędników którzy rozpoczęli pracę po dniu pierwszym stycznia 1926 roku. Mimo to Kasa Chorych zastosowała podwyżkę również i do tej ostatniej kategorii urzędników.

Już przy rozpatrywaniu tej sprawy, zarysował się zatarg między grupą pracodawców a pozostałymi członkami Zarządu Kasy Chorych, jednakże ostrzejszej formy nie przyjął, gdyż ostatecznie pracodawcy wyrazili

niezgodę ze zgłoszonymi. Natomiast burzę protestu ze strony pracodawców, wywołał fakt uprawnienia przez Kasę Chorych do uzyskania podwyżki również robotników zatrudnionych w tej instytucji. Złożony protest grupy pracodawców ze względu na jego zasadniczy charakter podajemy w dosłownym brzmieniu: „Przedstawiciele pracodawców biorąc pod uwagę ze uchwała dotycząca udzielenia podwyżki wszystkim pracownikom Kasy nie wyłączając tych, którzy ostatecznie kilkakrotnie podwyżki już otrzymali, opiera się wyłącznie na intencjach kilku demagogicznych jednostek i jest wyrazem lenkomyślnego szafowania zdobytym w postaci groszem ubezpieczonych, czego również rażącym przykładem jest sprawa kilkakrotnego nieuzasadnionego podwyższenia płac robotnikom w Tuszyńku, oświadczając że nie mogące obradować w atmosferze rozwydrzonego partyjniactwa opuszczają posiedzenie, podadzą do wiadomości publicznej fakty demagogii i o ile przewodniczący władzą nie zatrzyma wykonania uchwały, zaskarżą ją do władz nadzorczych. (e)

O regularne uczęszczanie młodzieży na naukę doksztalającą

PRACODAWCA NIE POWINIEN BYĆ PRZYCZYNA SPOŹNIENIA.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego nadesłało do Zarządu Miejskich Szkół Doksztalujących Zawodowych okólnik, w którym, podkreślając obowiązek przestrzegania regularnego uczęszczania młodzieży na naukę, zaznacza, iż, w myśl wyjaśnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nie może być uważana za usprawiedliwioną nieobecność na nauce szkolnej ucznia, który

przedkłada zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu go w godzinach nadliczbowych.

Wszelkie tego rodzaju zaświadczenia mają być bezzwłocznie kierowane do właściwego Inspektora Pracy w celu pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności za zatrudnienie młodocianych w godzinach nadliczbowych, wbrew przepisom art. 10 ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Barak dla tyfusowo-chorych.

W ostatnim czasie stwierdzono znaczny wzrost liczby zachorowań na tyfus brzuszny. O ile miano wzięte w czerwcu r. b. do Oddziału Sanitarnego Wydziału Zdrow. Publ. zgłoszono 14 wypadków zachorowań, to w lipcu liczba ta wzrosła do 41, a w sierpniu do około 140 wypadków. W związku z tem Wydział Zdrowotności Publicznej zwrócił się do Magistratu z wnioskiem otwarcia specjalnego baru dla tyfusowego w miejskim szpitalu w Radogoszczu.

Sprawą tą zajmował się Magistrat na ostatnim sejm. posiedzeniu i uchwalił uruchomić wspomniany barak z dniem 10 września r. b. jak również przyjąć odpowiedzialność za pielegniarstwo i dozorczy oddziałowy. W dniu wczorajszym barak powyższy został uruch. Liczy on 68 łózek.

Zauważyć należy, że wzrost liczby zachorowań na tyfus brzuszny tłumaczy się zawleczaniem choroby z okolicznych miejscowości, a większość wypadków dotyczy mieszkańców gmin sąsiadujących z Łodzią.

Kronika policyjna.

Aresztowanie włamywaczki.

W dniu wczorajszym miejscowe władze śledcze aresztowały 30-letnią Bronisławę Jaskólską, zam. przy ul. Zgierskiej 23 która stała na czele szajki spryszków, dokonywujących włamań do mieszkań prywatnych. Pomimo wytrwałego pościgu policja nie mogła ująć Jaskólskiej przez czas dłuższy gdyż sprytna przestępczyni umiała zawsze zmylić ślady i uniknąć niebezpieczeństwa. Gdy jednak w Łodzi grunt zaczął się naprawdę jej palić pod nogami wyjechała na prowincję. By tu rozpocząć swą występ. ną działalność. Grasowała tak bezkarnie przez dwa lata. Przed paru dniami wróciła do Łodzi uważając, że sytuacja jest o tyle bezpieczna, iż można na terenie łódzkim ponownie występy złodziejskie. Zawiodła się jednakże, bo oto drogą konfidencjonalną wydział śledczy powiadomiony został, że Jaskólska przebywa w Łodzi i zamieszkuje przy ul. Zgierskiej 23. Wczoraj w nocy Jaskólska została aresztowana i po przesłuchaniu w wydziale śledczym przesłana została do dyspozycji władz sądowych. (r)

5 wypadków w ciągu dnia.

W dniu wczorajszym miały miejsce trzy zamachy samobójcze: przy ul. Narutowicza 5 otrul się kwasem solnym młody mężczyzna, którym okazał się 10-letni Władysław Kamiński bez stałego miejsca zamieszkania; przy ul. Pomorskiej 79 otrul się 70-letni Jakub Olszer, dozorca fabryczny, zaś przy ul. Dąbrowskiego otrula się 35-letnia kobieta której nazwiska dotychczas nie ustalono.

Samobójców Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitali miejskich.

Przy ulicy Aleksandryjskiej wypadła z III piętra 2-letnia Genowefa Kaszuba, córka dozorca, zaś przy ul. Kilińskiego 39 spadła ze schodów 66-letnia Freda Minc. Obie ofiary nieszczęśliwych wypadków Pogotowie odwiezło do szpitali. (u)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Z Polskiego Związku Byłych Wojsk.

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali przy ul. Żeromskiego 74-6 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w związku z wyborami do Rady Miejskiej na którą wszystkich członków związku wzywa Zarząd.

Z Towarzystwa Spewaczego „L'RA”

W dniu 1 sierpnia powrócił z urlopu wypożyczynowego Dyrektor Towarzystwa prof. Aleksander Pędziński i z dniem 2 września rozpoczął lekcje, które odbywają się stale we wtorki i piątki o godz. 8 ej wiecz. w lokalu Towarzystwa (Przejazd 24)

W N. O. K.

W niedzielę dnia 11-go września r. b. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Moniuszki 11 posłanka Wanda Ładzińska wygłosi odczyt o Częstochowie z przezroczami a następnie Ks. Redaktor Roszkowski wypowie pogadankę o samorządzie.

Odczyt.

W dniu 11 bm. (niedziela) w Polskim Związku Byłych Wojskowych w Łodzi ul. Żeromskiego Nr. 74-76 będzie wygłoszony odczyt na temat aktualny „Rozwój miast a Polityka” przez kapit. rez. I. Rutkowskiego. Wstęp na odczyt dla członków i sympatyków bezpłatny.

Strajk piekarzy.

Od poniedziałku wypiekane będą jedynie bułki.

Wobec tego, że Magistrat na memorjał piekarzy w żądanym przez nich terminie t. zn. do soboty, godz. 12, nie dał odpowiedzi, walne zebranie cechu piekarskiego i żydowskiego związku piekarzy, z udziałem kupców zboża i młynarzy, odbyte wczoraj wieczorem jednogłośnie uchwaliło: od poniedziałku 12 bm. chleba nie wypiekać.

Wypiek bułek zostanie utrzymany.

Ostatnie pieczywo chleba wypieczone będzie dziś do godz. 8 rano przez piekarzy żydowskich.

Zebranie zaznaczyło przytem że piekarze nie żądali w memorjale podwyższenia ceny chleba, lecz jedynie obniżenia ceny mąki. (r)

„Wisła” wytropiła dzieciobójczynię,

Która owoc zakazanej miłości poleciała udusić i zakopać w lesie.

Onegdaj gajowy J. Śledziarek obchodził wraz z psem swoim las pod wsią Bilew gminy Pruszków woj. łódzkiego. W pewnym momencie pies zatrzymał się i zaczął wygrzebywać ziemię. Śledziarek zaintrygowany tem podszedł bliżej i zobaczył że w jamie wygrzebanej przez psa głębokości pół metra, leży trup noworodka płci męskiej. Wobec takiego odkrycia zawiadomił natychmiast policję, która wraz z psem „Wisłą” przybyła na miejsce. Lekarz stwierdził, że noworodek płci męskiej spoczywał w ziemi zaledwie jeden dzień, zmarł zaś wskutek uduszenia, o czem świadczyły ślęce na szyi ce dziecka.

„Wisła” stanęła nad dość wyraźnymi śladami: jeden z nich zdradzał nogę drobną obuwie wytworne, drugi zaś — grubą płaską, na niskim obcasie. Po wyjściu z lasu na polu rozrzucone były kamienie przygoto-

wane do budowy domów i tu pies z wielką uwagą obwąchiwał ślędy wreszcie szczekaniem przywołał funkcjonariuszy policji, którzy z pomiędzy dwu bloków wyciągnęli prześcieradło ze śladami krwi. Pies wzięty na smyczę poprowadził policję do zagrody J. Zakrzewskiej a następnie letniczki Genowefy Zajdel. „Wisła” ujrawszy gospodynię domu szczekała i rzucała się na nią. Wzięta w krzyżowy ogień pytań, na widok prześcieradła zeznała, że przed tygodniem powiła nieślubne dziecko, które z jej polecenia zadusiła służąca jej Marjanna Wilczarek. Następnie wyjaśniła, że prześcieradło to pochodzi z łózka na którym powiła dziecko.

Obie kobiety zostały aresztowane i oddane do dyspozycji władz sądowych. Dzieciobójczyni pochodzi z inteligentnej rodziny z Łasku, gdzie wypadek ten wywołał wielkie wrażenie. (r)

Dożynki w Czarnocinie,

Na wzorowej fermie województwa łódzkiego

W ubiegły czwartek, w dn. 8 bm. odbyły się dorocznym zwyczajem — dożynki na fermie wzorowej, utrzymywanej przez Sejmik Powiatu Łódzkiego w Czarnocinie.

Czarnocin leży w odległości 60 klm. od Łodzi pomiędzy Tuszyńcem a Piotrkowem. Już cała gmina wyrażnia się dodatnio wśród innych gmin powiatu dobrą gospodarką, stanem gospodarstw rolnych, kultury rolnej i t. p. Dużo ma tu do zawdzięczenia dzielnemu wójtowi Florczykowi. Ferma wzorowa leży w samej wsi Czarnocin. Obszar fermy wynosi 303 morgi gruntu, w czem przeszło 220 morgi ziemi ornej. Na fermie istnieje stadnina rozplodowa. Wielka szkółka drzew owocowych zaopatruje w pierwszorzędną wartość szczepionki owocowe całą okolicę, powiaty nie tylko łódzki ale i piotrkowski i brzeziński. Jest to po Plantacjach Miejskich w Łodzi największa szkółka w Województwie łódzkim — stale rozpręża iza ilością przeszło

200 tysięcy drzewek.

Gospodarstwo prowadzone jest wzorowo. Całość jego pozostaje w fachowych rękach p. Wierczorka, który w ciągu niespełna roku znacząco przyczynił się do znacznego podniesienia kultury gospodarstwa. W Czarnocinie istnieje jedyna w powiecie szkoła rolnicza, do której uczęszcza 70 elewów. Zajęcia pod kierownictwem sił fachowych odbywają się w dwóch kierunkach: teoretycznym i praktycznym. Kurs w szkole trwa 11 miesięcy. Opłata wynosi 10 zł. miesięcznie.

Czarnocin dla powiatu łódzkiego jest tem, czem dla kaliskiego — Lisków. Czwartkowe dożynki wyszły ślicznie. Przybył na nie p. Wice-wojewoda Lewicki i Starosta Rzewski. Gościom wręczono piękne wieńce z kłębówi kwiecica. Dwie dorodne utrwowe z gminy witały gości tradycyjnymi przyśpiewkami. Dożynki zakończyła ochocza zabawa

Pomnik Staszica stanie niebawem w parku Staszica

PLAN I MODEL ZOSTAŁY JUŻ WYKONCZONE.

Inżynier W. Lisowski, któremu została poruczona sprawa dokonania planu na budowę pomnika Staszica, wykonał już obecnie model, który zostanie w najbliższym czasie po przeprowadzeniu formalności natury technicznej, przedstawiony Magistratowi do zaakceptowania.

Inż Lisowski dokonał w parku Staszi-

ca szeregu zdjęć, w celu obrania odpowiedniego miejsca, na którym pomnik prezentowałby się najokazalej.

Model przedstawia popiersie Staszica na smukłej kolumnie, umieszczonej w łukowatej niszy.

Kapitel niszy przedstawia płaskorzeźbę w stylu Renaissance. (u)

Teatr i sztuka.

INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM.

Odbędzie się stosownie do zapowiedzi, w nadchodzącą środę. Prace remontowe na scenie zostały już w zupełności ukończone, tak, że jutro, tj. w poniedziałek; będzie się mogła odbyć pierwsza próba generalna na odnowionej scenie. Prace remontowe w holach i na widowni wykonane będą ostatecznie w ciągu dnia jutrzejszego.

Juljusz Osterwa przybywa jutro do Łodzi celem uczestniczenia w ostatnich próbach i uzgodnienia swojej koncepcji wykonawczej roli tytułowej w dramacie Słowackiego-Calderona z koncepcją reżyserską Mieczysława Szpakiewicza.

Pełną obsadę premierową „księcia” stanowią: panie: Irena Grywińska, Karolina Lubieńska, Korzełska, Niedziałkowska, Stawińska oraz pp: Fr. Brodziński, J. Chodecki; Dob. Damiński; K. Fabiński, St. Janowski (król), Kaz. Kijowski, Art. Kwiatkowski (Mulej), J. Lubicz-Lisowski; M. Szacki, J. Winaur. Nadto szeregi sił pomocniczych i statystów. Ilustrację muzyczną specjalnie napisaną przez wybitnego muzyka prof. M. Popławskiego dyrektora Konserwatorium w Toruniu, wykona orkiestra w składzie powiększonym pod kierunkiem Zyg. Białostockiego. Nowe dekoracje oraz kompleks nowych stylowych kostiumów wykonały pracownicy Teatru Miejskiego pod kierunkiem i według projektów art. mal. K. Mackiewicza.

Juljusz Osterwa związany licznymi terminami występów w innych miastach, będzie mógł wystąpić na naszej scenie w „Księżu Niezłomnym” za ledwie kilka razy.

oOo

Skrzynka do listów.

Do redakcji „ROZWOJU”

w miejscu

W związku z wiadomością, jaka ukazała się w lokalnych dziennikach, a mianowicie: w Głosie Polskim i w Łódzkim Echu Wieczornym w dniu 7 bm. pt. „Monarchiści zrezygnowali” uprzejmie prosimy o umieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby organizacja O. M. W. miejscowa wycała „rozkaz” swym członkom aby głosowali na listę narodową, ponieważ do chwili obecnej nie jest zdecydowana sprawa ostatecznego ustosunkowania się organizacji monarchistycznej do wyborów samorządowych w Łodzi, przeto wszelkie ukazujące się od pewnego czasu w prasie łódzkiej wiadomości na ten temat są cokolwiek przedwczesne. Kwestja udziału M. O. W. w wyborach samorządowych w Łodzi zdecydowana została, a o rezultatu decyzji nie omieszkaamy powiadomić prasy łódzkiej specjalnym komunikatem.

I z czczeniem wyrażamy szacunek

(—) Z MERKEL-WIELOZIERSKI

Przew. Organizacji Monarchistycznej
Wschodniej Okręgu Łódzkiego

Łódź, dnia 9 września 1927 r.

oOo

Szanowny Panie Redaktorze!

Od szeregu miesięcy napastują ludzi na ulicy różni niezłani osobnicy i stale domagają się składek na przerozne cele.

Szczególnie napastliwie zachowuje się jakaś para, która operuje na rogu ul. Andrzeja i Piotrkowskiej przeczem o ile ma się dwagę odmówić obdarza takiego nieszczęśliwego uwagami, co do jego skąpstwa lub coś w tym rodzaju.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o wyjaśnienie czy niema nadziei, że kiedyś ta zebrańna uliczna skończy się i czy jest jakaś pewność, że kwoty wydłużane w ten sposób od przechodniów dochodzą do instytucji dla których są zbierane.

W. Olkowski
Stały prenumeratork.

Na dom się ot.

Po ośmiu latach tułaczkii po wynajmowanych lokalach przenosi się, z początkiem października Dom Sierot po Żołnierzach W. P. gmachu własnego przy ul. Marysińskiej. Na wykonanie wewnętrznych prac, potrzeba dość znacznej kwoty, jednak Zarząd Towarzystwa ufa, że społeczeństwo nie odmówi mu swego poparcia i każdy, komu los sierot leży na sercu, złoży w dniu zbiórki choćby i drobną ofiarę. Zbiórka tygodniowa na rzecz Sierocińca odbędzie się w dniach od 12 do 18 września br.

ZARZĄD

ODEZWA Polskiego Komitetu Gospodarczego

Dzień 9 października zadecyduje o charakterze naszego miasta. My Polacy musimy zaświadczyć wobec całego kraju, że Łódź najważniejsza gospodarcza placówka Polski jest miastem polskim.

Rozwój miasta i dobrobyt jego ludności zależy od planowej i rozumnej gospodarki miejskiej. Podstawą takiej gospodarki może być tylko głęboko i fachowo obmyślony program finansowy, obliczony niema bieżąca, tylko chwilką (rok budżetowy) lecz zapewnijający wieloletni i systematyczny rozwój prac samorządowych.

Wobec tego nie jest obojętnym ramowy program prac samorządowych, uwzględniający nie tylko niezbędne potrzeby bieżące, lecz również obejmujący przyszłe prace uszeregowane według ich ważności i możliwości finansowych miasta.

Gospodarka miejska powinna uwzględnić potrzeby szerokiego mas: 1) przede wszystkim w dziedzinie powszechnego nauczania (budowa szkół i domów nauczycielskich, pomoc nauczycielską i młodzieży szkolnej); 2) w dziedzinie rozumnego rozwoju kultury (czytelnie i biblioteki, teatry ludowe i domy ludowe); 3) — higieny publicznej (szpitalnictwo powszechne, zabezpieczające każdemu choremu wstęp do szpitala, kanalizacja i wodociągi, łaźnie i pływalnie publiczne; parki i ogrody publiczne); 4) szerokiej i zdrowej opieki społecznej (domy wychowawcze, warsztaty pracy, domy noclegowe; opieka nad starcami, kalekami bezdomnymi); 5) szerokie ujęcie zagadnienia komunikacji (bruki, tramwaje i oświetlenie) i kwestji mieszkaniowej (popieranie budowy taniach mieszkań).

Doświadczenie nauczyło nas, że musimy je dnożylnie bronić naszych warsztatów od wyniszczenia i gospodarki rabunkowej, wywoływanej katastrofomnemi niespodziewanemi eksperymentami demagogicznymi.

Zycie uczy, że musimy bronić nasze polskie mieszczaństwo i nasze sfery robotnicze — wogóle całe społeczeństwo od zubożenia na skutek chaosu podatkowego; że musimy bronić się od socjalizacji, a przecież własność prywatna, oszczędność i twórczość.

Nie jest więc obojętnem w czyich rękach spoczywać będą rządy miasta, z których wygnać należy partyjnictwo i demagogję, a wprowadzić do Rady Miejskiej i Zarządu Miasta, przeważystkiem ludzi uczciwych i prawych, dobrze obeznanych z zadaniami Samorządu miejskiego wogóle, a w szczególności z prowadzonym przez siebie działem (Magistrat)

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy polskie naszego miasta, godzi w interesy społeczno-gospodarcze jego mieszkańców.

Staliśmy więc do wyborów spałem, ramię przy ramieniu, z hasłem o lepsze jutro; nie w imię demagogicznych doktryn partyjnych, lecz w obronie ostatecznej, prawidłowej i planowej gospodarki miejskiej oraz polskości naszego miasta. Wszyscy ci, którym powyższe postulaty trafiają do przekonania pójdą dnia 9 października do urny wyborczej razem z nami.

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy
ul. Piotrkowska 104
tel. 123.

Wystawę rolniczą w Łasku

OTWORZY W DNIU 17 WRZEŚNIA P. MINISTER NIEZABYTOWSKI.

W sobotę 17 września rb. o godzinie 10-ej rano na placu miejskim przy ulicy Gorczyńskiej w Łasku nastąpi otwarcie trzydniowej wystawy rolniczej przy udziale przedstawicieli rządu i samorządu. Podczas wystawy odbędzie się szereg konkursów i wiele wesołych atrakcji. Dla wyróżniających się eksponatów komitet wyznaczył około 100 nagród honorowych i pieniężnych.

ZYCIE SPORTOWE.

Niedzielne spotkania ligowe.

CIĘKAWY MECZ CZERWONYCH z IFC.

Jeszcze dwa miesiące odbywać się będą spotkania drużyn extra-klasy, t po pięciu miesięcznych rozgrywkach dużo się wyjaśniło, a właściwie — nie. Boć przecie już w maju i czerwcu było wiadomem, że główna walka o tytuł mistrza Polski rozegra się między Wisłą, Pogonią a IFC. Dziś mówimy to samo. Ostatnio Warta poznańska przychodzi do formy jak również i mistrz Łodzi — Turysty.

Spotkanie lokalnych drużyn Polonia — Warszawianka najprawdopodobniej da sukces dobrze grającej ostatnio Warszawiance. Choć kto wie: zwycięzca może być Polonią.

Warta gra tej niedzieli u siebie w domu z Pogonią. Pogoń powinna wygrać z Legią (11:2) z większą wiarą, w zwycięstwo przystąpią do zawodów z Wartą. To ostatnie, mimo, że grała bez swe go bramkarza (Fontowicza) wygrała powadze z Polonią 5:1. Ma ona też duże szanse pokonania mi-

strza Polski, za ożeni bowiem przemawia publiczność, boisko i wstawienie Spjdy po dyskwalifikacji. LKS. będzie miał ciężką przeprawę z IFC., zwłaszcza, że świątyni tej drużyny będzie bronił siynny Görlitz II. Ale nie taki djabeł czarny jak go malują. Gdy łodzianie będą często strzelać i co najważniejsze — celnie, to i Görlitz nie nie potrafi bramki. Katowiczanie będą chcieli za wszelką cenę pomścić porażkę doznana dwa tygodnie temu od Turystów. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco; trudno jest przewidzieć w niem zwycięzcę.

LKS-owi życzymy sukcesu w tym ciężkim spotkaniu. Lokalne derby odbędą się we Lwowie między Czarnymi a Hasmoną. Za Czarnymi więcej przemawia zwycięstwo. Wreszcie Wisła gładko się zetawia z TKS-em znajdującym się obecnie w słabej formie.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ DN. 11 BM.

(Warszawa długość fal 1111 mtr.)

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 15,00 Komunikat meteorologiczny. 17,00 Audycja dla dzieci. 17,35 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Julian Hoffman (piew) i Stan. Nawrocki (akompanjament). 18,35 Rozmaitości; 18,55 Komunikaty „PAT”; 19,10 Odczyt pt. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski” — wygł. prof. Henryk Mościcki; 19,35 Odczyt pt. „Wrażenia z Jugosławji” i (Dział „Podróże i przygody”); wygł. p. Stefan Michalski; 20,30 Koncert wieczorny; 22,00 Transmisja z Automobil-klubu w Warszawie. Zakończenie radia damskiego samochodowego i rozdawanie nagród. 22,30 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „PAT”.

Ofiary.

Dla Muraszki.

Nr. 293 M, Eigenfeldówna	zł. 5
Nr. 294 Ziemowid Suligowski	zł. 20
Nr. 295 A. B.	zł. 2
Na Powodźian w Małopolsce.	
Nr. 295 A. B.	zł. 2

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW SZKOLNYCH!

Wielki wybór materiałów piśmiennych, przyborów szkolnych oraz obrazów historycznych. Po najtańszych cenach nabyć można w I.

„URANIA” wł. E. Langa, Zielona 15.

Duży wybór pocztówek filmowych artystycznych oraz malarzy polskich i zagranic. Własne wydanie pocztówek artystycznych.

Uwaga! Dla szkół specjalny rabat.

Bank Rzemieślników Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.,

Kilińskiego 123, (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”
— — przyjmuje — —

Wkłady oszczędnościowe

od jednego złotego za procentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

1561—

„MAGAZYN MEBLI”

1435—

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Z A R Z A D.

Cheesz kupić

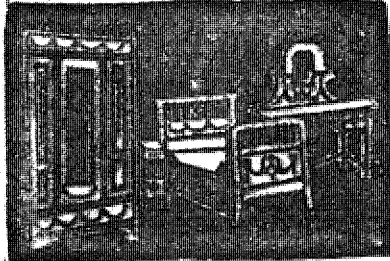
1105

MEBLE

wytworne, uwalę, na najdogodniejszych warunkach

Wstąp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.



Fabryka luster i podlewnia szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych:

Lustra, trena, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze i całowite urządzenia najnowszych stylów. Odbiwanie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 1545—



Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

W. ŁUCZAK

Ł O D Z,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-37.

Kompletne urządzenia pokoi od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek i pokryć meblowych. 60261

DYREKCJA

Państwowej Szkoły Włókienniczej
w Ł O D Z I,

wzywa pp. Absolwentów tej Szkoły, którzy odbyli obowiązkową praktykę pozaszkolną, do niezwłocznego złożenia Dyrekcji sprawozdania z odbytej pracy swej zawodowej celem dopuszczenia pp. Absolwentów do egzaminu praktycznego. 9818

Sprzedam

ładny domek w Chojnach, o 2 piarach, oparłeniach, w tem piękny ogród owocowy 80 drzew, całość w najlepszym porządku wszystko zaraz można. Oferty do Rozwoju pod „A B” 6260—1

Młodzieniec

zdolny i pracowity, na chętniej radjoamator, na praktykę radjo techniczną za wynagrodzeniem może się zgłosić Nawrot 38 b L, Ormionowicza, 52-8—2

Sypialnia

masna dębowa, kanapa, biurko, stół, krzesła, kredens kuchenny oraz pojedyncze łóżko i szafa okazują do sprzedania. Odejrzeć można u gosp. ul. Nasierkowskiego 7. pop. ot. 1 p.

GABINET

Lekarsko-Dentystyczny

Tondowska

51, Główna 51,

Leczenie i plombowanie zębów. Zęby sztuczne na podniebieniu bez podniebienia. korony złote i platynowe. Mostki złote. Spłaty częściowe

Dr. Czesław

Rostkowski

homeopata

ul. św. Anny № 19—13

Przyjmuje: od 10—12 i od 5—7. 5226—6

5,000 zł. pożyczki

zaciągnę na hipotekę № 1 damy dobry procent. Oferty z podaniem warunków do Adm. Rozwoju pod „Solidna pożyczka” 5150—2

Leon Rubaszkin Łódź

Kilińskiego № 44 tel. 36-48.

Zawiadamiam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzonej został wielkim wyborem GOTO-WYCH ELEGANCKICH DAMSKICH PŁASZCZY I SWEATRÓW w wszelkich gatunkach, jak również w JEDWABNE I WELNIANE towary, Białe towary, Firanki, Portjery, Chodniki, Kokiery, Kapy, Damska i męska bielizna, Pończochy, Skarpetki, Parasolki, Chustki wełniane i jedwabne, Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

NA WYPŁATEI

NA WYPŁATEI

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Na wypłatę. Najdogodniejsze warunki

Na wypłatę. — Najniższe ceny. — 6026

Zywcem w trumnie zaplombowano

Głodomór Józef Keszaru

w sali Kina „Imperial” w Łodzi

rog ul. Zachodnia i Zawadzkiej.

Głodomór jest obywatelem Poznania, ma lat 21. W dniu rozpoczęcia głodówki był badany przez Ep. lekarzy ścisłym przestrzeganiem

warunków głodówki.

Głodomór codziennie spożywa SZKŁO w Kawaliku w ilości 48 dekagramów tj. o godz. 11 śniadanie 15 deka szkła i pół litra wody, o godz. 4 po południu obiad 18 deka szkła i trzy ćwierci litra wody o godz. 9 wiecz. kolacja 15 deka szkła i pół litra wody.

Zwiedzanie głodomora codziennie od godziny 8-ej rano do 12 wiecz. bez przerwy.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kursy wieczorowe przedziałnictwa, tkactwa i farbiarstwa dla pracowników fabrycznych kończy się dnia 14 września, egzamin z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się we czwartek dnia 15 września o godz. 7 wiecz. punktualnie, początek wykładów na poniedziałek, dnia 19 września 1927 r. 5072

PIERZE

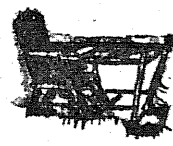
czyści się za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lamprecht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarzman Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obezwolenie nie obowiązuje do kupna. 2755—



Łóżka metalowe

z matercem drucianym

od zł. 30.—



Wielki wybór łóżek angielskich, polowych, krzesłek dziecięcych. Po cenach niebywale niskich na najdogodniejszych warunkach poleca:

Pierwsza Fabryka Łóżek Metalowych 6101

W. Szwarzowski Narutowicza 36 telefon 35-25.

POD PROTEKTORATEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

2089—

Dnia 17 września 1927 roku nastąpi w Łodzi otwarcie

Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego

od dnia 15-go września do dnia 16 października 1927 roku,
Teren Wystawy Łódzkiej w parku „Helenów” zajmuje przeszło 15 hektarów.
Główne pawilony kryte, przeznaczone na Wystawę obejmują powierzchnię około 3000 metrów.²

Piękny Park i ogród Kwiatowy. — Pierwszorzędna Restauracja.

Probiernia Win Krajowych i Miodów.

Codzienna Koncert Orkiestry ST. NAMYSŁOWSKIEGO.

Kinematograf Propagandowy.—Radjo-koncerty.—Megafony.—Kioski Handlowe.—Szereg atrakcji.—Pozatem program.—Wystawy przewiduje zabawy ogrodowe, poranki zabawowe dla dzieci, konkursy i t. p. — Przejazdki łodziami.

PROGRAM WYSTAWY;

- | | |
|------------------------------------|---|
| I. Przemysł. | IV. Organizacje Państwowe, Społeczne i Komunalne oraz Propaganda Lotnicza Kulturalno-Ośw. |
| II. Rzemiosło. | |
| III. Zdobnictwo i Przemysł Ludowy. | |

Zgłoszenia przyjmują: w Warszawie: Chmielna 32, telefon 234-50, Wydział Propagandy Wystawy Ruchomej. Godziny przyjęć od 2—4 pop. i od 6—8 w. W Łodzi: Biuro Parku „Helenów”, tel. 9-32. Łódzka Agencja Wydawniczo-Reklamowa Łódź, Piotrkowska 85.



ŻYRANDOLE! LAMPY, AMPLI ALABASTROWE, ELEKTR. PRZYBORY DOMOWE I LECZNICZE TYLKO W PIERWSZORZĘDNYM WYKONANIU

NAJWIĘKSZY WYBÓR

∴ NAJNIŻSZE CENY ∴

WSZELKIE MOŻLIWE UDOGODNIENIA.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE ADOLF MEISTER

UL. PIOTRKOWSKA 165 • TELEFON 3117-1
W ŁODZI.

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo

Folecamy po cenach fabrycznych:

Palta damskie:

rypsowe, zamszowe, kotkowe i t. d.

Palta męskie:

jesionki i zimowe.

3105—

Najmłodniejsze fasony, pierwszorzędne wykonanie od najtańszych do najwykwintniejszych.

Na żądanie p | g miary.

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piotrkowska 85, w podwórzu.

Skład Materiałów Piśmiennych

K. Bogusiński

Łódź, Andrzeja Nr 3,

połącza na sezon szkolny wszelkie materjały piśmienne szkolne w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych. Przy zakupie na sumę zł. 2— dołączamy kale. darzyk szkolny na 1927—28 rok.

6238—1

Na raty tanio

Tylko w firmie „Kredyt” ul. Nawrot 18 i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, damskie płaszcze, swetry, obuwie, firanki kapy, kołdry, bieliznę dla dam i męską na raty tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 18, I piętro (róg Ście. Biewicza) 3117—1

Elektromonterzy

Samodzielni mogą się zgłosić natychmiast Peater i D. ber. Aleksandrowska 47, 5260—1

Sklep rzeźniczy

kompletnie urządzony z przyległym pokojem, warsztatem, mroźnica lodownia i stajnia w śródmieściu do sprzedania Wład. dąbowski 6-go Sierpnia 24. m. 2. 5224—1

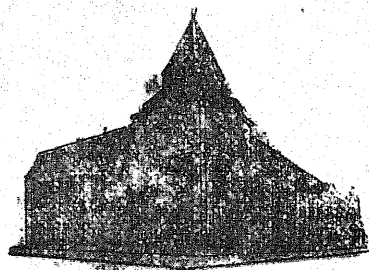
Kapkę okazja

2 maszyny do pisania

Oferty sub „A, B 10c.” do Adm Rozwoju. 3185—2

Zakład Rysowniczy

Antoniego Chrzemowskiego Łódź Nowa-Pabjemska 35, wykonuje wszelkie wzory od haftu i moogramy. Dla szkół przy zamówieniach zbiorowych ceny hurtowe. 5262—1



Juljusz Rozner

Spółzałożyciel dawnej firmy „Schmechel i Rozner” przejął na własność zlikwidowane przedsiębiorstwo firmy Emil Schmechel.

Łódź, Piotrkowska 98

Sklep został gruntownie odnowiony z zastosowaniem najnowszych urządzeń technicznych.

Wszystko teraz można dostać: całkowitą konfekcję aż do najelegantszych palet damskich i sukien, pozatem różnego rodzaju towary, bieliznę, galanterję, firanki, kołdry, krawaty, męską bieliznę, trykotażę, pończochy.

Pierwszorzędne wykonanie obstalunków.

Wielkie zapasy towarów przygotowanych na sezon jesienny i zimowy, będą sprzedawane po niskich cenach.

Obejrzenie towaru bez przymusu kupua—pożądane. 3199

Ogłoszenie.

Termin składania ofert na wycier kominów w granicach miasta — przedłuża się do 15 września r. b.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym Magistratu (Oddział Kontraktowy) Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 37.

3189—

Magistrat m. Łodzi

Szkoła Położnych

Z dniem 15 października r. b. w Szkole Położnych przy Lecznicy „Unitas” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy kandydatek przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Lecznicy w godzinach od 9 rano do 1 po południu. 5217—

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo.

PALTA damskie i męskie

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piotrkowska 85, w podwórzu. 3193—

Pracownia czapek

przyjmuje obstalunki od Stowarzyszeń, szkół po cenach bardzo niskich. Spółna 2 za Helenowem, dojazd tramw. 4 i 8. Rajpold. 5252—

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz saklenie budowli; diamanty do rzućcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.

„Rozwój“

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 11 WRZEŚNIA 1927

Dożynki u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Spale.



P. Prezydent przyjmuje od delegacji włościańskich wieńce dożynkowe.

„Dożynki” u Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale



Lud w strojach krakowskich niesie plon p. Prezydentowi.



P. Prezydent otrzymuje wieniec z rąk przodownic Śląska Cieszyńskiego.



Ogólny rzut oka na całą defiladę przed ganikiem Spalskim.



P. Prezydent przyjmuje wieniec dożynkowy z rąk przedstawiciela ziemi Lubelskiej.

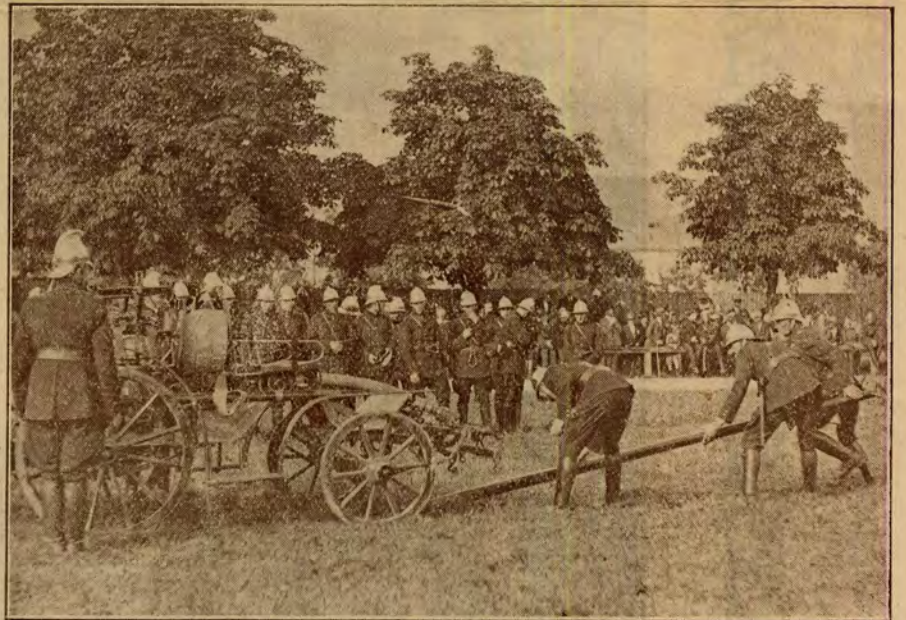
Starosta dożynkowy p. Solarz wita p. Prezydenta, jako gospodarza ziemi polskiej przemową.



Święto straży pożarnej w Warszawie



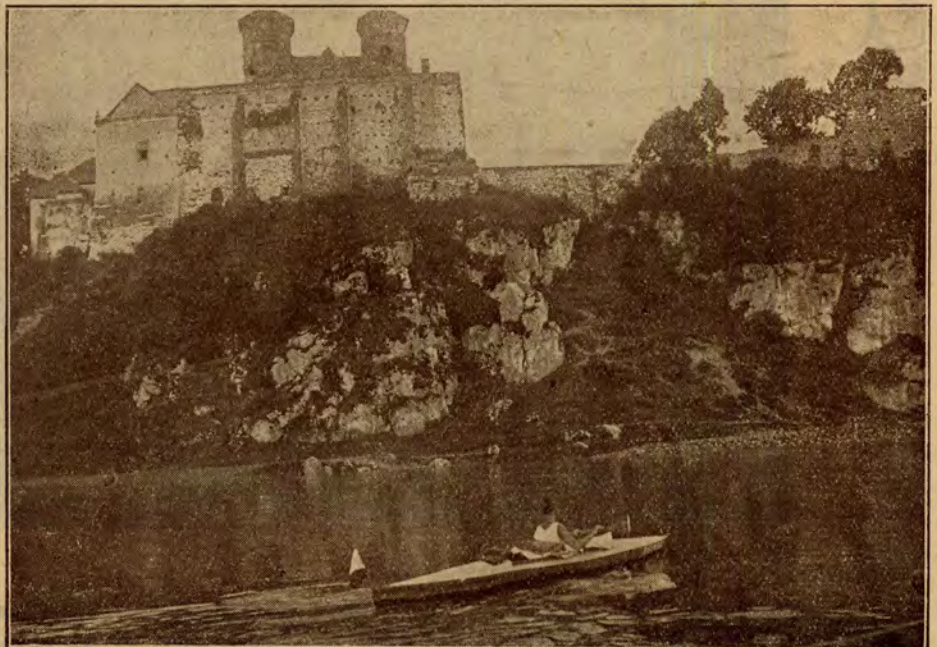
Defilada Straży Ogn. przed prezydentem miasta inż. Słomińskim na Placu Saskim.



Cwiczenia przygotowawcze.



Napozór zwykły krajobraz niziny polskiej, przeciętej dwiema rzeczkami — w istocie wielki symbol naszej dziejowej tragedji, zbieg Czarnej i Białej Przemszy, gdzie stykały się trzy zabory sład zwany „Trójkątem Trzech cesarzy”.



Widok na ruiny starożytnego zamku w Tyńcu, zdjęty z Wisły.



Nowy przyrząd do regulowania ruchu ulicznego w Londynie.



Portret słynnego malarza flamandzkiego Rubensa (Grawiura Pontiusa), którego 350 rocznicę urodzin przypadającą w r. b. obchodzić będzie uroczyście Antwerpia, a z nią i cały świat kulturalny.



Samochodem do Zakopanego.



Charlie Chaplin, który rozwiódł się z żoną, podzieliwszy się z nią całym swoim majątkiem.



Tak wygląda Czerniakowska ulica na okrainach Warszawy.



Żona Charlie Chaplina (urodzona Grey) rozwiedziona z mężem przy podziale całego jego majątku.



P. Nusia Nobisówna, występująca obecnie na scenie „Wodewilu” — w Warszawie, należy do szeregu artystek, rokujących świetną przyszłość. Wrodzony wdzięk, oraz kulturalny temperament sceniczny pozwalają przypuszczać, że p. Nobisówna w bardzo prędkim czasie stanie się prawdziwą ozdobą teatrzyków literackich.



Świetna para taneczna teatryku „Wodewil” Nelly Ignatowska i Konrad Ostrowski w nowym tańcu „Nersepleston”.



Jadwiga Korczyńska i Konrad Ostrowski w tańcu „Huśtawka w lesie”, produkowanym na scenie teatryku literackiego „Wodewil”.



Nagrodę im. marszałka Piłsudskiego wygrała osada Warsz. Klubu Wioślarek pod sterem M. Dziewulskiej, J. Jamnicka, J. Kwaśniewska, M. Gasczyńska, J. Grabicka.



Plaszcz, zwany „zebra”, przypominający przez pasy czarne i białe skórę tego zwierzęcia.



Straszna katastrofa kolejowa Expressu pomiędzy Folkestone i Dover — 12 zabitych i masa rannych.



Gazety i dziecko w kiosku też?

NAPISZ DO MNIE!



Jeżeli Ci brak uwagi, równowagi, jeżeli cierpiasz moralnie i nie masz wyjścia, napisz do mnie psychologa Szyllera, Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Wiedza tajemna. Nieodbito charakter pisma swój, lub zainteresow. Sobie, sakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Jak również odpowiedź na wszelkie zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie lękaj się z tym, co ludzie ślą i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie nigdy osobistej mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz wad pod uwagę posiadane przesennie protokoły i odswy Towarzystw Naukowych Warszawy najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” analizę wysyłam samist. zł. 5.—, tylko za 2 zł. Osobiście przyjmuję od gada. 12 — 3 i 3 — 7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt”, ul. Piłkna 25.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna, oras katalog niezwykle ciekawej treści książek, wysyłam gratis, na przesłankę załączyc znaczek pocztowy. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyc do listu.

ROJ

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻAŁĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pozytywną książkę darmo. Za wysłanie jednej — dwie, dwóch — estery i t. d.

„SWIT”: 12 zeszytów z roku 1926-go, szereg cennych artykułów z dziedziny: grafologii, chiromancji, fizjognomiki, frenologii, hipnotyzmu i spirytyzmu, krótkich powieści, nowel i wierszy mistyczno-nastrojowych. Rocznik — 12 zeszytów tylko Zł. 3.—

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej płóciennej oprawie Zł. 10.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestja! Telepatja!”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Chcesz władze wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika, zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Zł. 7.—. W pięknej mocnej oprawie Zł. 9.—

SZYLLER - SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik”. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chiromancja, (linie rąk), fizjognomika (rysowanie twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obyczajowego z jej treścią niema tajemnic. — Z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 6.—

DR. RADWAN - PRAGŁOWSKI: „Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, dopiąć powodzenia”. Zł. 2.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magii, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji Zł. 4.50.

PR. ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”, medjumizm i zjawiska nadprzyrodzone. Ilustrowane licznymi fotografiami duchów i zjaw. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odślanająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach Zł. 1.50.

PROF. DR. A. FOREL: Zagadnienia seksualne”. W świetle nauk przyrodniczych psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe powiększone. Z wieloma rycinami Zł. 5.—

ANIELA OWCZYŃSKA: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie leżmiej, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Zł. 4.—, w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość, a kłamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Zł. 2.—

ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—

„WROZENIE Z KART”. Szczegółowy podręcznik ilustrowany Zł. 3.—

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem”. Hipnotyzm! Sugestja! Telepatja! Podręcznik praktyczny Zł. 2.—

DR. GERLING: „Dziewczyna, której za żonę brać się nie powinno. Rady i wskazówki, 16 ilustracji. Zł. 1.—

DR. GERLING: „Mężczyźni, którzy na mężów się nie nadają”. Porady i wskazówki 26 ilustracji Zł. 1.—

WEINIGNER: „Płeć i charakter”. Dwa wielkie tomy Zł. 8.—

DR. MULLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych. Zł. 1.50.

DR. A. GUILLARD: „Hygiena piękności”. Jak zachować piękność i zdrowie? Zł. 1.50.

DR. WYROBEK: „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia”. Zapobieganie. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie Zł. 1.—

DR. BACHE: „Nowy lekarz dla kobiet i matek”. — Dla rozpoznania chorób i użytku doświadczonych i bardzo dobrych lekarstw i środków domow. Zł. 5.—

DR. STERNBERG: „Praktyczny lekarz domowy”. — Cenne rady dla kobiet i młodzieży. Mnóstwo praktycznych recept. Z ilustracjami. Zł. 3.—

DR. CZ. PENDO: „Zwizyły poradnik dla młodych małżatek”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie, pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

LOMBROSO: Psychologia pocalunku — gr. 75.

SZYLLER - SZKOLNIK: „Mnemonic”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Usuwanie roztrągnięcia, spotęgowanie woli, przezwyciężanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny Zł. 2.—

WILJAM THACKERAJ: „Opowieści dyskretne”. — (Tylko dla dorosłych) Zł. 0.85.

M. ROŚCISZEWSKI: „Dobry ton”. Jak się zachować w towarzystwie. Szkoła pożycia z ludźmi wszelkich stanów, w stosunkach ceremonjalnych. Zł. 1.—

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”

Warszawa, Piłkna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.